Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 39. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 17 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Urzędnicy! Wybory są tajne!

Głosujcie według sumienia na listę numer **25** W okręgu bydgoskim na numer **43**.

Źródło czerwonej fali.

W numerze 33 z dnia 10 bm. rozpisała się „Gazeta Bydgoska" w artykule wstępnym o „Socjalistach w naszym okręgu". Dochodzi ona w rozprawie tej do wniosku, że siły liczebne socjalizmu na ziemiach b. zaboru pruskiego, a szczególnie w okręgu nadnoteckim, gdzie przedtem nie wiele znaczyły, w ostatnim czasie ogromnie wzrosły. Ten stan rzeczy przypisuje „Gazeta Bydgoska" metodom, stosowanym przez socjalizm, który stara się zdobyć warstwy pracujące przez hasła demagogiczne, przez kłamstwa i przez szerzenie haseł klasowej nienawiści do innych stanów. Wiedząc, że trudno im będzie zdobyć dusze naszego bogobojnego ludu, starają się socjaliści podkopać wiarę w sercach ludu przez wprowadzenie na nasz teren najrozmaitszych sekt religijnych, które — rzecz dziwna — wszystkie z nienawiści do Kościoła rzymsko-katolickiego popierają socjalizm, chociaż jest on wrogiem wszelakiego religijnego wyznania.

Oto są — według „Gazety Bydgoskiej" — przyczyny wzrostu czerwonej fali w okręgu nadnoteckim.

Musimy przyznać, że w słowach tych jest dużo, bardzo dużo prawdy. I dla nas nie ulega wątpliwości, że socjalizm może na ziemiach naszych mieć większe powodzenie tylko wtedy, gdy się poderwie autorytet Kościoła, a z duszy ludu wyrwie przywiązanie do wiary świętej.

Ale to nie są przyczyny jedyne i najważniejsze. Faktyczne przyczyny rozrostu sił socjalistycznych leżą gdzieindziej. I otóż wykrycie ich jest celem niniejszego artykułu.

Dla każdego, który się styka bezpośrednio z światem robotniczym, jest rzeczą jasną, że fale socjalizmu, idące do nas od wschodu, nie znalazłyby u nas podatnego gruntu gdyby sytuacja materjalna szerokich warstw pracujących nie była tak fatalna. Trzeba przecież raz wreszcie zajrzeć prawdzie w oczy i przyznać, że **robotnik zarabia dziś niecałą połowę tego, co zarabiał niegdyś.** A zważmy tylko, że zarobek przedwojenny robotnika przekraczał zaledwie minimum egzystencji. W jak strasznej musi być robotnik sytuacji, jeśli zarabia niecałe połowę tego, co stanowi minimum egzystencji? I spójrzcie, panowie, na robotnika naszego. Porównajcie dzisiejszy ubiór jego z dawniejszym. Zapytajcie lekarzy o stan zdrowia w rodzinach robotniczych! Zwróćcie się do Urzędu Statystycznego i zapytajcie, z jakich to kół rekrutują się niepokojąco liczne ofiary gruźlicy?! **A wszystko to razem przekona was, że nasz robotnik znalazł się w położeniu rozpaczliwem, z którego nie widzi wyjścia.** I w tej chwili podchodzi do niego socjalizm ze swym pełnym obietnic programem, demagogicznie odsłaniający rany społeczne, wpajający w duszę robotnika jad klasowej nienawiści do tych, którzy się jego losem nie zajmują, którzy nad nędzą jego przechodzą do porządku dziennego. I tak się staje, że **robotnik nasz rzuca się w objęcia socjalizmu, nie wiedząc nawet, że szuka ratunku u największego wroga klasy pracującej, nie wiedząc, że socjalizm jest czynnikiem rozkładowym, niszczycielskim, który walił w ustrój, oparty na naturalnem prawie prywatnej własności i wszędzie tam, gdzie rządził, doprowadzał życie gospodarcze, a z niem zatrudniające robotnika warsztaty pracy do upadku.**

Robotnik tego nie wie. Bo skąd ma wiedzieć? Przecież go w szkole o kierunkach społeczno-politycznych nie uczono, a ci, od których mógłby się dowiedzieć, czem jest socjalizm w świetle zasad i doświadczeń życiowych, **inteligenci, niestety stronią od świata robotniczego,** przeraziwszy się i zraziwszy się, być może, pierwszem niepowodzeniem. I tu leży **druga przyczyna powodzenia socjalizmu, którego fałsz i obłudy robotnikowi mało kto tłumaczy i udawadnia.**

Oto są prawdziwe i właściwe przyczyny, które doprowadziły do tego, że socjalizm w niektórych miasteczkach naszego okręgu wzrosł.

W tych warunkach nie wolno powiedzieć, że ten stan rzeczy się zmieni, jeśli się głosować będzie na tę czy inną narodową i katolicką listę wyborczą. To nie jest droga naprawy zła.

Trzeba być szczerym i zajrzawszy prawdzie w oczy, zawołać do całego społeczeństwa: **zainteresujcie się niedolą warstwy pracującej!**

Dajcie robotnikowi minimum egzystencji!

Umożliwcie mu poprawę faktyczną jego materjalnego położenia, żywienie nadziei, na odzyskanie dawnego dobrobytu, na stworzenie sobie własności, bo to pragnienie żyje w sercu robotnika, jak w sercu każdego człowieka!

Idźcie między lud pracujący i otwierajcie mu oczy, że w socjaliźmie krzykliwym niema przyjaciela, lecz wroga.

A wierzę, że nasz robotnik, który, należąc do organizacji socjalistycznych i klasowych, równocześnie gorliwie spełnia swoje religijne obowiązki (dowód nasze wypełnione kościoły), **odwróci się ze wstrętem od socjalizmu i stanie znów pod sztandarem obozu, którego hasłem jest równowaga i miłość społeczna oraz sprawiedliwość dla wszystkich jednaka.**

Źródło fal czerwonych leży w ciężkiem materjalnem położeniu warstwy pracującej i w abstynencji inteligencji w życiu publicznem i społecznem.

Oto prawda, której żaden frazes nie zmieni i z której jaknajrychlej należy wyciągnąć realne wnioski.

Zrobił to już dawno chrześcijański ruch społeczny. Czas, aby za przykładem jego poszli wszyscy, dla których zagrożone przez socjalizm dobro państwa, Kościoła i ludu naszego jest przedmiotem szczerej i serdecznej troski.

E. Bigoński.

Zatarg polsko-litewski zaostrza się

wskutek prowokacyjnego stanowiska Rosji i Litwy.

Moskwa, 16. 2. (tel. wł.) Komentując notę ministra Zaleskiego do Waldemarasa „Izwiestja" wskazując, że błędy popełniane przez Waldemarasa są nieskończenie małe w porównaniu z **niebezpieczeństwem zbrojnego gwałtu Polski na Litwie (?)** jak na to wskazywała nota, z którą rząd sowiecki zwrócił się w listopadzie roku ubiegłego do rządu polskiego. Końcowe zdania noty ministra Zaleskiego utrzymane są w tonie ultimatum, dzięki czemu konflikt polsko-litewski znów się zaostrzył a dyskusja nad charakterem i rozmiarami przyszłych rokowań stała się jednostronną, wobec tego, iż w stosunku do Litwy zaczyna się znów używać języka ultimatum i pogróżek

„Izwiestja" ostrzegają przed gwałtownem załatwieniem konfliktu polsko-litewskiego, gdyż wówczas zlokalizowanie zbrojnego załatwienia tego zatargu mogłoby napotkać na znaczne trudności (!!).

Kto intryguje przeciw porozumieniu Polski z Litwą!

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) W kołach dyplomatycznych Kowna krążą wersje, jakoby dyplomaci sowieccy i niemieccy podjęli w ostatnich dniach kroki poufnego charakteru u premjera Waldemarasa, aby skłonić go do dalszego przewlekania w sprawie rokowań polsko-litewskich. Wynikiem tego kroku mają być ostre komentarze prasy sowieckiej w sprawie noty polskiej do Litwy, oraz wiadomość o podjęciu ponownych rokowań między Niemcami a Litwą jeszcze przed porozumieniem z Polską.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) W marcu rozpocznie się w Kownie proces w sprawie pogromu Polaków, który odbył się w lipcu 1926 r. w kościele św. Trójcy.

Parodja parlamentu na Litwie.

Rząd przywłaszczy sobie władzę ustawodawczą.

(z) B e r l i n, 16. 2. (tel. wł.) Telegrafen Union donosi sensacyjną i wprost trudną do uwierzenia następującą wiadomość:

Dziś 16 lutego, tj. obchodu 10-lecia niepodległości Litwy, ma wyjść w Kownie dekret Prezydenta Litwy, zmieniający zasadniczo konstytucję litewską, przez pominięcie głosowania ludowego, które niedawało gwarancji, czy nie pójdzie na uszczeplenie praw parlamentu. Prezydent republiki litewskiej ma być obierany dożywotnie. Sejm będzie zwoływany na 4 miesiące w roku i nie będzie już posiadał mocy prawodawczej, a tylko doradczą. W dziedzinie projektów prawnych rząd nie będzie odpowiadał wobec parlamentu. Liczba posłów ma wynosić 40. Prawo wyborcze zarówno czynna jak i bierne, ma być przyznane tylko obywatelom narodowości litewskiej. Mniejszości narodowe zatem nie będą mogły uczestniczyć w pracach parlamentu.

Demonstracje antyjubileuszowe w Kownie.

Kowno, 16. 2. (tel. wł.) Na uroczystość 10-lecia ogłoszenia niepodległości Litwy przybyli do Kowna posłowie Estonji Szwecji i Francji. Oczekuje się amnestji politycznej. Przez kurjerów posłano ordery Gedymina dla mężów stanu w Czechosłowacji i we Włoszech. **Młodzież nieprzychylna obecnemu rządowi urządza na Litwie manifestacje.** I tak wyprzęgła ona konie tramwaju i wywróciła wóz do góry kołami. Na skutek aresztowania zeznali zatrzymani, że pragnęli manifestować przeciw władzom, które nie umiały dotąd zeuropeizować stolicy.

Kolejarze za listą 25-tą.

Komitet Wyborczy Pracowników Kolejowych w Poznaniu ogłasza w „Nowym Kurjerze" odezwę nawołującą kolejarzy do głosowania na listę 25-tą. Odezwa jest podpisana przez 80 kolejarzy.

Siódemka w Warszawie chce poprzeć komunistów.

Warszawa, 16. 2. (AW.) Dzisiejszy „Robotnik" donosi, iż na zebraniu walnem tramwajarzy, zwołanem przez enpeerowców (ZZP.) zapadła uchwała, aby ze względu na wątpliwość zdobycia w Warszawie mandatu przez listę nr. 7, rzucić swoje głosy na listę komunistyczną nr. 13.

Ruch przedwyborczy.

(z) Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) W okręgu wyborczym 22 — Sandomierz unieważniona została lista Polskiego Bloku Katolickiego z powodu braku odpowiedniej ilości podpisów.

(z) Wilno, 16. 2. (tel. wł.) W Święcianach unieważniono 12 list wyborczych, ważnych zaś jest tylko 5: PPS, Bloku Mniejszości Narod., lista ruska nr. 20, Blok Katolicko - Narodowy oraz lista polsko - litewska.

W Łodzi lista komunistyczna unieważniona.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Okręgowa komisja wyborcza w Łodzi unieważniła listę komunistyczną nr. 13 oraz P. P. S. lewicy.

Ministrowie gadają do radjo.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Dziś wszystkie radjostacje badawcze w Polsce rozpowszechniają przemówienie ministra komunikacji i inżyniera Romockiego.

Blokiści z pod znaku kat.-nar. demonstrują.

Warszawa, 16. 2. (AW.) Wczoraj około godziny 9-tej wieczorem po wiecu Bloku Katolicko-Narodowego w lokalu Chrześcijańskiego Związku Dozorców i Sług znaczna grupa wiecujących, złożona przeważnie z młodzieży akademickiej sformowała pochód, który ruszył ul. Marszałkowską w kierunku Alei Jerozolimskich. Demonstranci skierowali się w stronę megafonów ustawionych na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, należących do Bezpartyjnego Bloku. Policja rozproszyła manifestantów.

Siła złego na jednego.

B. min. Barlicki przed sądem.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Jutro odbędzie się rozprawa przeciw byłemu posłowi i ministrowi Barlickiemu o mowę wygłoszoną ubiegłego roku, za „podawanie w niej w pogardę“ członków gabinetu, a to: pp. Bartla, Składkowskiego, Niezabytowskiego i Staniewicza. Pan Barlicki wniósł zgodnie z procedurą sprzeciw i zażądał dodatkowego śledztwa. Sprzeciwu nie uwzględniono. Broni adwokat Liberman.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Jutro przybywa do Warszawy jeden z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, Frank Fimunds.

Warszawa, 15. 2. PAT. Celem niehamowania normalnego ruchu pasażerów na Polskich Kolejach Państwowych, p. minister komunikacji wydał zakaz umieszczania odezw wyborczych w miejscach, przeznaczonych dla publiczności, zatem w budynkach dworcowych wewnątrz i zewnątrz, westibulach, peronach itp.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Opracowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych. Projekt ten ogranicza w znacznym stopniu kompetencje samorządowe i idzie tak daleko, że wnika nawet w ściśle lokalne sprawy.

Powrót kardynała Hlonda.

Poznań, 15. 2. (PAT) J. E. ks. prymas Hlond powrócił dziś o godz. 1 do Poznania. J. Eminencja przybył do Rawicza pociągiem w towarzystwie konsula polskiego we Wrocławiu a z Rawicza samochodem udał się do Poznania.

Hersztowie wywiadu bolszewickiego aresztowani.

Warszawa, 16. 2. (tel wł.) Władze aresztowały 5-ciu głównych szpiegów niebezpiecznej organizacji na terenie powiatu dziśnińskiego. Materjał zdobyty dostarczali oni strażnicy sowieckiej. Przed aresztowaniem wszyscy szpiedzy byli w Mińsku i otrzymali instrukcje i pieniądze w dolarach.

Możliwość porozumienia z Gdańskiem bez Ligi Narodów.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Komisarz generalny Rzeczypospolitej minister Strasburger prowadzi od kilku dni rokowania z Senatem gdańskim w sprawie bezpieczeństwa nad wyładowywaniem amunicji na Westerplatte, oraz w sprawie postoju okrętów polskiej marynarki wojennej w porcie. O ile w sprawach tych nastąpi bezpośrednie porozumienie, będą one skreślone z porządku obrad sesji marcowej rady Ligi Narodów.

Z Litwy Kowieńskiej.

Orędzie Smetony. — Niezadowolone z niej koła gospodarcze.

(PAT.) Z Kowna donoszą, że z okazji 10-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości republiki litewskiej prezydent Smetona wydał orędzie do narodu litewskiego, w którem m. in. oświadczył:

Dziesiątą rocznicę utworzenia państwa naszego obchodzimy w sposób poważny, ponieważ nad światem unoszą się jeszcze czarne chmury.

Wilno, miasto naszych przodków zostało nam zabrane. Największe pragnienie nasze, którem jest pragnienie stworzenia Wilna litewskiem jeszcze nie zostało spełnione, mam jednak nadzieję, że dawna nasza stolica Wilno przyjdzie do nas z powrotem. Prezydent nawołuje następnie wszystkich obywateli Litwy do jedności, gdyż tylko jedność może być podstawą niezawisłości Litwy.

Gdańsk, 15. 2. PAT. Z Kowna donoszą do „Baltische Presse“:

Z okazji jutrzejszego obchodu 10-lecia utworzenia niezawisłości państwa litewskiego, czynione są tu wielkie przygotowania. W kołach gospodarczych z wielkiem niezadowoleniem przyjęto odezwę Smetony, wydaną z okazji tej rocznicy, w której prezydent wspomina o Litwie. Litewskie koła gospodarcze uważają, że poruszenie sprawy wileńskiej w odezwie utrudni rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich.

Odznaczenie włoskie dla prezydenta Litwy.

Gdańsk, 15. 2. (PAT) Z okazji 10-lecia utworzenia republiki litewskiej król włoski nadał prezydentowi republiki litewskiej Smetonie wielką wstęgę orderu św. Maurycego.

Z dyplomacji litewskiej.

Kowno, 15. 2. PAT. W poselstwie litewskiem w Berlinie utworzone zostało stanowisko attache wojskowego. Na stanowisko to został mianowany były szef sztabu generalnego pułk. Szczyrpa.

Powrót prof. Birżyszka.

Kowno, 15. 2. PAT. Dziś powrócił do Kowna przedstawiciel litewski Birżyszka, który ostatnio dokonał podróży po Polsce.

Niemcy prawią Litwie komplementy!

Litwini za to biją Niemców kłajpedzkich.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w lutym.

Przyjaźń niemiecko - litewska przypomina to znane małżeństwo, gdzie mąż, patrząc na garb żony, mówi: „Jakże jesteś piękna z tą oryginalną wypukłością na grzbiecie! Jakie to rzadkie, jakie nieopospolite!“ — W takim tonie mniejwięcej przemawia Niemiec do Litwina, licząc na małe państwo kowieńskie jak na swego fagasa i wiernego sługę.

Jakiś p. Philipp, pawdziwy Filip z konopi, rozczula się i roztkliwia nad dziesięcioletnim bachorem kowieńskim. Kochana Litwa! „Nasz mały sąsiad na Wschodzie“! Parodja słów wielkiego Wieszcza („Litwo, Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie...“)

Ciekawe są „dowcipne“ a mające pretensje do powagi wzmianki p. Philippa (w „Vossische Zeitung“) o stosunkach polsko - litewskich. Tak więc np. czytamy: „W czasie, gdy Berlin rozmawia telefonicznie z Nowym Jorkiem, uda się może kiedyś uzyskanie telefonicznego połączenia pomiędzy Kownem a Warszawą“. (Z poza szpalt wyziera śmiejąca się Schadenfreude — język polski tego określenia nie zna!)

P. Philipp miał sposobność podziwiać „siłę litewskiego uczucia narodowego“ — wśród chłopów litewskich; „wyższe sfery zostały w długim okresie obcego panowania prawie zupełnie zruszczone lub spolszczone“. „Jeśli, co będzie zrozumiałe, są twórcami państwa litewskiego raczej Rosjanie, Polacy, Niemcy i Ukraińcy niż prawdziwi Litwini, to trzeba jednak przyznać, że nawiązali oni dość prędko kontakt z litewskim duchem narodowym“.

Niech sobie teraz Niemcy nawiązują dalszy kontakt z „litewskim duchem narodowym“!

Dr. Al-ski.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Koalicja rządowa rozbita. — Fatalna ustawa szkolna. — Program doraźny prac Reichstagu.

Berlin, 15. 2. PAT. Koalicja rządowa rozbiła się dziś ostatecznie o ustawę szkolną. Gabinet Rzeszy ma się zebrać dziś po południu na posiedzeniu, na którem ma być powzięta decyzja co do rozwiązania Reichstagu i ustalenia terminu nowych wyborów. Wszystkie stronnictwa rządowe wyraziły zgodę na to, aby przed rozwiązaniem Reichstagu zostały załatwione najpilniejsze i konieczne ustawy z budżetem na czele. Dotychczas jednak nie wiadomo, jak się zachowają wobec tej propozycji stronnictwa obecnej opozycji.

Berlin, 15. 2. PAT. Stronnictwo niemiecko-narodowe wydało odpowiednią deklarację, stwierdzającą rozbicie się koalicji i atakującą niemiecką partję ludową jako winowajczynię obecnego kryzysu.

Wybory do Reichstagu w maju.

Berlin, 15. 2. PAT. Gabinet Rzeszy na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu uchwalił w związku z wynikiem dzisiejszego posiedzenia komisji międzyfrakcyjnej program doraźny przyszłych prac parlamentarnych, ustalając w myśl życzenia prezydenta Hindenburga plan załatwienia t. zw. konieczności państwowych jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu. Program ten przedłożony zostanie następnie na wspólnem posiedzeniu rządu z przywódcami partji. „Vossische Ztg.“ zaznacza, że rząd przez uchwalenie programu doraźnego daje do poznania, iż liczy się z ewentualnością **rozpisania wyborów w maju.**

Komisja wyborcza w Stanisławowie zrzekła się dyet.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Członkowie komisji obwodowych okręgu wyborczego w Stanisławowie zawiadomili komisarza generalnego p. Cara, że zrzekają się dyet za pełnienie obowiązków wyborczych. Przyjmowanie dyet uważaliby za poniżenie godności obywatelskiej. Równocześnie wezwali członków innych komisji w kraju, aby poszli ich śladem. Domaganie się dyet dla każdego z nich stanowiłoby okruch i narażałoby skarb państwa na wydatek 60 do 70 miljonów złotych.

Żydzi uciekają z Litwy.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Ludność żydowska emigruje masowo z Litwy. Oświadcza ona, że pod rządem Waldemarasa nie może prowadzić spokojnie interesów. Emigranci udają się do Argentyny i Ameryki południowej. Do Palestyny zaś tylko w niewielkiej liczbie.

Nasza delegacja do Ligi Narodów.

Warszawa, 16. 2. (AW) Na czele delegacji polskiej, która wyjedzie na sesję Rady Ligi, staje min. Zaleski, oraz dyrektor departamentu A. Tarnowski. Skład pozostałych delegatów będzie ustalony w końcu bieżącego miesiąca.

Okradzenie konsulatu meksykańskiego przez — solidnego złodzieja.

Warszawa, 16. 2. (AW.) Ostatniej nocy dokonano włamania do konsulatu meksykańskiego w Warszawie, gdzie złodziej skradł weksel na 3.000 dolarów i dwa paszporty. Dziś nad ranem złodziej telefonicznie zawiadomił konsula, iż skradzione papiery jako bezwartościowe wrzucił do skrzynki pocztowej na ul. Marszałkowskiej, skąd je można odebrać. Zawiadomione przez konsula władze, znalazły istotnie we wskazanej skrzynce skradzione papiery, pozostawione przez solidnego złodzieja.

Co skonfiskowano w sekretarjacie ZLN.

Warszawa, 16. 2 (AW.) W dniu wczorajszym w siedzibie sekretarjatu głównego Z.L.N. przy Alejach Jerozolimskich przeprowadzona została dwukrotna rewizja. Pierwsza rewizja odbyła się w południe, przyczem funkcjonarjusze policji poszukiwali dwóch ulotek pt. „Żydzi za jedynkę“ i „Przestroga dla katolików“. Druga rewizja nastąpiła o godzinie 8 wieczorem. Podczas tej rewizji skonfiskowano ulotkę pt. „Co już uzyskali żydzi w Polsce i do czego dążą“. Donosząc o tem dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna“ zaznacza, iż ulotka pod powyższym tytułem wydana była w 5 nakładach i rozeszła się w kraju w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy.

Bank Ziemiański musi zapłacić Bankowi Otomańskiemu 200.000 funtów tureckich.

Warszawa, 16. 2. tel. wł. Wydział handlowy warszawskiego sądu okręgowego zasądził Bank Ziemiański, który złożył gwarancję za naczelną organizację spirytusową, na zapłacenie bankowi tureckiemu w Angorze 200.000 funtów tureckich. Jak wiadomo, organizacja spirytusowa wydzierżawiła monopol spirytusowy w Turcji, lecz zbankrutowała wskutek niedołężnego wzięcia się do rzeczy i naraziła skarb otomański na powyższą stratę.

Zator na Wiśle oparł się atakowi artylerji.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Położenie z powodu utworzenia się zatoru pod Karczewem jest nadal groźne. Potężny zwał lody pomimo bombardowania nie ruszył z miejsca. Pułkownik Schramm, szef inżynierji, oświadczył ministrowi Składkowskiemu, że nie przewiduje dodatniego wyniku akcji wybuchowej, gdyż lody trzymają się na mieliznach. Możnaby wprawdzie zator skruszyć, ale pochłonęłoby to 600 000 zł. Wobec wysokości nakładu zaniechano tego przedsięwzięcia.

Zgon b. premjera angielskiego.

Londyn, 15. 2. PAT. Lord Asquith of Oxford zmarł.

Dom studentek polskich w Paryżu.

Warszawa, 16. 2. (tel. wł.) Studentki polskie w Paryżu otrzymają własny dom na gruntach pofortyfikacyjnych, ofiarowanych uniwersytetowi przez miasto. W sprawie tej odbyło się już zebranie organizacyjne, na którem wybrano do prezydjum między innymi ambasadora Chłapowskiego i p. Curie-Skłodowską. Utworzono komitet wykonawczy i poproszono byłego ministra profesora Makowskiego o przyjęcie misji łącznika między komitetem paryskim a władzami w kraju.

Fiasko kongresu panamerykańskiego.

Havanna, 15. 2. (PAT) „Associated Press“ donosi na podstawie wiadomości z kół miarodajnych, że kongresowi panamerykańskiemu nie udało się rozwiązać istniejącego zagadnienia. Delegacje mają opuścić Havannę dnia 20 bm. Przedstawiciel Stanów Zjedn. odjedzie dnia 22 bm.

Omal nie śmiertelny wypadek dyktatora hiszpańskiego.

Madryt. Primo de Rivera ledwie uniknął śmierci. W samolocie, w którym jechał do Sevilli zepsuł się jeden motor tak, iż w pewnej chwili samolot spadł nagle o 1.000 metrów i tylko dzięki przytomności umysłu pilota udało się szczęśliwie wylądować w Sevilli.

Kto pragnie sprawiedliwości społecznej — niech głosuje na listę Nr. 25.

Uwaga: W okręgu wyborczym Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin, Wyrzysk lista ma numer 43.

Przyjaciele polityczni naszych „Unitów“.

Pejsy jako symbol „katołyckości“.

Zwolennicy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich głoszą szumnie, że walczą o polskość naszych miast. W świetle prawdy walka ta wygląda bardzo oryginalnie. Mianowicie **żydzi** są towarzyszami owych bojów o polskość miast. Nie wspominamy już o takich „katołykach“ jak Wiślicki i Kirszbraun, którzy kandydują z listy nr 1 (Be-Be), zastępującej w innych dzielnicach naszą trzydziestkę (lista Unji), ale zwolennikom tej listę zwrócimy uwagę na nowy ciekawy fakt. Oto we Lwowie podpisali jedynkę i należą do Komitetu Wyborczego (lista nr 1, a więc ta sama, która ma u nas nr. 30) tacy oto obrońcy polskości naszych miast:

Blumenfeld. Chajes, Wasser, Aszkenazy, Eile, Feder, Fiedlender, Froemhel, Gelbard, Garfunkel, Hirsch, Königsberger, Kahane, Monczel, Mund, Pordes, Ruff, Reiss, Rosner, Süssel, Satler, Schläfrig, Sokal, Schall, Thorn, Weinberg, Wixel.

A co, ładne towarzystwo? Unja powinna zameldować patent na swój pomysł obrony polskości miast naszych, a trzydziestkę ozdobić pejsami.

Jak wygląda siła „Unji“?

„Kurjer Poznański“ otrzymał następujące pismo:

„W ruchu przedwyborczym „Dziennika Poznańskiego“ nr. 19 umieszczono bez mojej wiedzy i zgody nazwisko moje jakobym należał do komitetu Unji Gospodarczej na miasto Swarzędz. Nadmieniam, iż z Unją Gospodarczą nie mam nic wspólnego i tak, jak dotąd, tak i nadal stać będę pod sztandarem narodowym.

Antoni Tabaka,
Fabryka mebli,
Swarzędz.

Masz twój rozum, więc sam powiedz...



Masz twój rozum, więc sam powiedz,
czy nie będziesz wstydu łykał,
gdy bolszewik, hodurowiec,
Niemiec, żyd i chłop-radykał
niepodzielnie władzę przejmie
w naszym biednym, polskim Sejmie?

Kiedy czynić będą wstręty
twoich Ojców wierze świętej,
gdy się staniesz na ich fason
jak antychryst albo mason,
a gdy chyłkiem cię usidlą
i zamienią w swoje bydlę,
dzieci twe i ty rad nie rad
kręcić będziesz wraży kierat!

Nawróceni...

Jakimi ludźmi posługuje się **„Katolicka“** Unja Ziem Zachodnich w kampanji wyborczej przechodzi ludzkie pojęcie.

Z p. Albinem Nowickim objeżdża Pomorze niejaki **Mozur** z Grudziądza, głośny swego czasu radykał, który na wiecach socjalistycznych gardłował **za międzynarodówką.** Policja polityczna stale go miała na oku; dziś on jest „podporą“ obozu sanacyjnego.

Niezależny socjalista **Kłokocki** z Bydgoszczy, zakapturzony **hodurowiec**, teraz agituje za „Katolicką“ Unją...

Prezes Związku pomocników gastronomicznych Rzeczypospolitej Poskiej **p. Władysław Bawarski**, (dziś w Nakle), znany z swoich występów na rzecz **Polskiej Partji Socjalistycznej**, przedzierżgnął się również w gorącego zwolennika trzydziestki (Unji).

Naprawdę cuda się dzieją...

Możemy Unji pogratulować „nawrócenia się“ tylu niewiernych.

Na co są pieniądze?

Z kół drukarskich Warszawy dowiadujemy się, że Blok Współpracy z Rządem, z którego kandydują członkowie rządu, a który w b. dzielnicy pruskiej odstąpił rolę swoją Unji Ziem Zachodnich, zrobił w drukarniach warszawskich kolosalne zamówienia na druki wyborcze. Po za wielką ilością najrozmaitszych odezw, zachwalających tę listę, zamówiono 70.000.000 (70 miljonów) kartek wyborczych z numerem 1, to znaczy na każdego wyborcę 4 kartki wyborcze. **Ogólny koszt druków przekracza sumę kilkuset tysięcy**

Antoni Marczyński. 54)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

— Tak, tak, rozbitku — kończył sternik: Jeśli masz jeszcze starą mapę Europy to wrzuć ją w morze. Nie zajedziesz według niej daleko. Skoro przybędziemy na statek pokażę ci nową kartę a na niej Poland, twoją znartwychwstałą ojczyznę.

Bezmierne wzruszenie nie pozwoliło Henrykowi na zadawanie innych pytań, które cisnęły się przemocą na wargi. Dopiero kiedy sternik zauważył, że pora wracać na statek, zapytał czy nie możnaby zaczekać jakąś godzinę i zabrać jeszcze cztery osoby:

— Mam na myśli niewiastę imieniem Othe, do niedawna władczynię tej wyspy, obecnie ściganą przez zwycięskich sług Baala, dalej jej wiernego żołnierza Hamilkara, oraz parę moich służących. Jeśli ich nie zabierzemy, zginą z rąk mściwych prześladowców.

Brodacz potrząsnął głową przecząco:

— Nie mamy na tyle miejsca w łodzi — rzekł: — Bądźcie zadowoleni, jeśli was pomieszczę... Skoro jednak staniecie na pokładzie „King Henry“, proście kapitana, by wysłał szalupę po tych wyspiarzy z cudacznemi imionami.

— Prawda, że cudaczne... Hamilkar, Baal, Othe, czy jak jej tam tej eks-cesarzowej...

— Kapitan przystanie z ochotą.

— Więc jazda, chłopcy! Mamy przed sobą dwie godziny dobrego wiosłowania, a może przyjdzie nam jeszcze dzisiaj tę samą drogę dwa razy odrabiać...

— Poco? — wtrącił jakiś bardziej leniwy majtek. — Czy „King Henry“ nie może podjechać i zarzucić kotwicę w tej zatoce?

— Słusznie.

— To mi pomysł...

— W drogę, chłopcy... mówię. Południe dochodzi.

Beczki napełnione wodą toczyły się z góry własnym ciężarem. Pospiesznie załadowano je do szalupy, którą zepchnięto z brzegu i kwadrans później rozbitek Henryk, przez Tyreńczyków zwan Olbrzymem, opuścił wraz z rodziną wyspę, na której znalazł swe szczęście, Eli złotowłosą, na której jednak przeżył także wiele chwil ciężkich, o czem świadczyły wymownie srebrne nitki, tu i owdzie wśród bujnej, czarnej czupryny rozsiane.

Szalupa popychana jednostajnemi uderzeniami ośmiu wioseł mknęła szybko, mimo dość znacznego obciążenia i niebawem wypłynęła z zatoki na pełne morze; potem okrążyła cypel skalistego półwyspu, kierując się w południową stronę.

— Tatusiu — spytał mały Toby. — Tym małym statkiem pojedziemy?

— To jest łódź, dziecino. Ona nas zawiezie do dużego okrętu, który stoi na kotwicy opodal.

— Co to jest kotwica? — zagadnął znów malec i swoim zwyczajem rozpoczął niekończącą się litanję naiwnych pytań, zaprzątających jego dziecinny umysł. Henryk odpowiadał cierpliwie na wszystkie pytania, ten czy ów marynarz dorzucił niekiedy kilka rubasznych uwag od siebie, Eli odmawiała szeptem modlitwę dziękczynną i szalupa pomykała chyżo ku zasłoniętemu jeszcze występem wyspy okrętowi.

— — — — — — — —

Zdumiał się Hamilkar, kiedy po przybyciu z maleńką karawaną do chaty Syfaxowej Henryka ani jego rodziny nie zastał. Zdumiał się i zasępił skoro nad brzegiem strumienia odkrył ślady przetaczanych beczek, odbicia licznych, a bardzo wielkich stóp, w niezwykłe jakieś sandały obutych, gdy wreszcie na skrawku piaszczystego brzegu zatoki znalazł dość głęboki trójkąt, wryty dziobem zepchniętej na wodę szalupy.

— Odpłynął wielką łodzią, którą bracia Olbrzymy po niego przysłali — czytał w śladach. — Uciekł więc, a nas na łup śmiertelnym wrogom pozostawił Ha... każdy myśli najpierw o własnej skórze...

Ale młody gwardzista nie należał do ludzi, którzy pod obuchem ciosów nienawistnego losu opuszczają ręce bezradnie. Pomimo ogromnego zmęczenia, które znakomicie sprzyjało nastrojowi ducha, otrząsnął się szybko z apatycznej rezygnacji i z wrodzoną sobie energją zaczął wprowadzać w czyn plan dalszej akcji.

Należało przedewszystkiem wpoić przekonanie w oddział pościgowy, że Othe opuściła wyspę razem z Henrykiem, zatrzeć wszelkie ślady dalszego pobytu nad Zatoką Pereł, potem szukać jakiejś bardziej pewnej kryjówki na szczytach górskich i tam przeczekać, póki samotne zazwyczaj ustronie znowu nie opustoszeje...

Hamilkar wydał w tym celu odpowiednie instrukcje parze służących Henryka Olbrzyma, pragnąc sam pozostać przy wyczerpanej z sił królowej.

Tamci dwoje zeszli więc na dół, aż do miejsca, gdzie na tle piasku widniał wyraźny rów przez szalupę pozostawiony, porozrzucali gdzieniegdzie kokosy, banany, oraz puste łupiny; obok znaków wyrytych butami tajemniczych żeglarzy wycisnęli umyślnie na mokrym piasku odbicia własnych stóp i zeszli w wodę, aby żadne ślady kroków ludzkich nie wiodły w przeciwnym kierunku. Teraz czekała ich druga połowa zadania. Należało brodzić jakiś czas w zatoce, dużym łukiem okrążyć zdradliwą plażę, dotrzeć do skalistego półwyspu i tamtędy powrócić skacząc po głazach, które potrafią milczeć i żadnych znaków powrotu ludzi nie zdradzą.

— Dóbrze — mruknął Hamilkar, obserwując z góry poruszenia pojętnych służących. — Teraz trzeba odpędzić niepotrzebnych świadków.

Z temi słowy przeciął postronki, któremi były powiązane muły, oraz kozy i zaczął małe stadko odpędzać na dół, w stronę morskiego brzegu. Tu czekała go jednak dziwna niespodzianka. Posłuszne zazwyczaj zwierzęta uparły się iść w kierunku wprost przeciwnym. Obiegając żołnierza, który z rozstawionemi szeroko rękami zagradzał im drogę, pięły się z gorączkowym pośpiechem w górę, ku szczytom góry.

(Ciąg dalszy nastąpi)

złotych, które otrzyma kilka drukarń w samej Warszawie.

Kto to wszystko płaci? Mówi się, że większą część kosztów agitacyjnych dla Be-Be (Unja Ziem Zachodnich) pokryć mają przemysłowcy i ziemianie, którzy, jak np. Związek Metalowy w Łodzi, podpisali weksle na grube sumy.

Na cele wyborcze przemysłowcy mają więc pieniądze, ale nie mają ich na podwyżki płac, o które w wszystkich miastach Rzeczypospolitej kołatają robotnicy już od dłuższego czasu.

Przy tej sposobności chcemy stwierdzić, że Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich z siedzibą w Bydgoszczy do akcji wyborczej się nie zaangażował i pozostawił członkom swoim całkowicie wolną rękę.

Postąpił więc bardzo rozumnie.

Szarość dni...

O, stokroć, stokroć nieszczęśliwy
Kto myślom swoim przypiął skrzydła,
Komu przez czystych serc porywy
Szarość codziennych dni obrzydła

Codziennie w ducha mego kuźni
Spajają marzeń się ogniwa,
A życie tym marzeniom bluźni,
I złotą przędzę snów rozrywa...

I tak jest zawsze, co dnia prawie.
Cichej rozpaczy prawda szczera,
Legła mi cieni mgłą na jawie
Od których dusza obumiera.

O, stokroć, stokroć nieszczęśliwy
Kto myślom swoim przypiął skrzydła,
Komu przez czystych serc porywy,
Szarość codziennych dni obrzydła.

Pomorze, w lutym 1928.

M. Szurło-Gorzelak.

Cenne oświadczenie.

Na zjeździe stowarzyszeń restauratorskich z okręgu nadnoteckiego oświadczył przybyły niedawno z Warszawy p. Władysław Bawarski, że „Katolicka" Unja Ziem Zachodnich jest odpowiednikiem Bloku Współpracy z rządem (nr. 1), z którego ramienia kandydują nietylko żydzi, ale i tacy „katolicy" jak Antoni Anusz, Jerzy Barański, Kazimierz Bartel, Marjan Cieplak, Marjan Kościałkowski, Tadeusz Niedzielski, Karol Polakiewicz i Józef Sanojca, którzy w **Sejmie głosowali przeciw konkordatowi z Stolicą Apostolską.**

Jak w świetle tego sojuszu wygląda katolicyzm Unji Ziem Zachodnich, której wybrańcy mają po wyborach wstąpić do Bloku Współpracy z rządem?

Straszne oskarżenie.

W jak ciężkiej sytuacji znalazła się wielka część ludności naszej, o tem mówi przerażającym językiem statystyka, stwierdzająca **gwałtowny wzrost liczby samobójstw**, popełnionych na skutek nędzy i bezrobocia. W samej stolicy kraju zabiło się na tem tle 1380 osób w ciągu jednego roku 1927.

Liczby te są strasznem oskarżeniem dla naszych stosunków.

Wicepremjer J. Bartel powiedział w swej mowie, wygłoszonej przez radjo, że komisja ankietowa, badająca koszta produkcji i sprawę płac, ukończyła swe prace, obejmujące kilka tysięcy stron drukiem, i że obecnie potrzeba już tylko wyciągnąć z prac tych realne wnioski. Jeżeli zamienienie w czyn wniosków Komisji Ankietowej zabierze tyle czasu, jak dokończenie przez nią prac, to z całej roboty mało będzie pociechy, a liczba **samobójstw wzrastać będzie nadal.**

Fakirka Laila przepowiada przyszłość całemu światu.

Powrót carów. — Rozpadnięcie się Niemiec. — Koniec Ligi Narodów.

Znana z pobytu w Bydgoszczy fakirka Terefren Laila odwiedziła i Warszawę, gdzie nagabującym ją dziennikarzom postawiła co do przyszłości Europy następujący horoskop:

Przedewszystkiem co do Polski przepowiada, że z końcem lutego umrze jeden z naszych wybitnych polityków, a gdzieś w jesieni dostaniemy nawet drugą pożyczkę. Wogóle zanosi się w Polsce na dobre czasy, co daj Boże nam i wszystkim, amen!

W Rosji w bieżącym roku przywrócony zostanie carat z wielkim księciem Cyrylem na tronie.

Niemcy rozpadną się na północne i południowe, przyczem te pierwsze zamienią się w królestwo, jednak nie pod Hohenzollernami, zaś południowe Niemcy pozostaną i nadal republiką. Także traktat handlowy między Polską i Niemcami zostanie zawarty, co zresztą równie dobrze mógłby przepowiedzieć każdy, nawet słabo myślący człowiek. Nie potrzeba do tego fakira w spódnicy.

Austrja do Niemiec nie zostanie nigdy przyłączoną.

Do Rumunji powróci z wygnania Karol jako król i rozgromi wszystkich, którzy przeciw niemu intrygowali.

Między Jugosławją i Albanją przyjdzie do wojny, w której Jugosławja poniesie klęskę.

W Grecji Pangalos na krótki czas wróci do władzy, ale prędko wywiozą go znowu na Kretę.

Najgorszy horoskop postawiła p. Laila Lidze Narodów, gdyż przepowiada jej rozwiązanie jeszcze w kwietniu bieżącego roku.

Gdyby ten wprost nieprawdopodobny wypadek miał się sprawdzić, to p. Laila zasługiwałaby bez zastrzeżeń na nazwisko jasnowidzącej.

Przepowiednie jej w przeciwieństwie do ciemnych banialuk innych proroków są tak ściśle i wyraźne, że bieżący rok przekona nas już. czy p. Laila posiada rzeczywiście dar proroczy.

Kto stwarza drożyznę?

Rząd zwalcza drożyznę. Tak przynajmnej głosi. W rzeczywistości jednak przyczynia się sam do wzrostu drożyzny który jest faktem mimo przeciwnych twierdzeń urzędowych statystyk kosztów utrzymania.

Nie tak dawno temu podniesiono taryfy pocztowe, chociaż poczta nie wykazała deficytu. Podwyższono też opłaty telefoniczne o 100 i więcej procent. Podwyżka ta dotyka przedewszystkiem przemysł i handel i odbija się naturalnie na biednych konsumentach. W sprawie tej wysłała Rada Zw. Tow. Kupieckich Polski Zachodniej następujący memorjał do rządu.

„Niezwykle wysoka i obecnemi stosunkami nie uzasadnione podwyżka opłat telefonicznych wywołała wśród sfer kupieckich ogólne rozgoryczenie, albowiem stanowi ona poważne obciążenie w kalkulacji każdego kupca i przemysłowca.

Pozwalamy sobie zauważyć, że telefon jest nieodzownie konieczny w każdem przedsiębiorstwie, a fakt bardzo licznych wypowiedzeń nawet przez sfery kupieckie, świadczyć musi o niemożności opłacania tak wysokiego ryczałtu.

Nasuwa się pytanie, czy korzystniej dla skarbu państwa jest mniejsza ilość abonentów za wysoką opłatą ryczałtu, czy też odwrotnie jak największa ilość abonentów za opłatą niższą, dostępną szerszemu ogółowi?

Uważamy, że tylko druga myśl może być przedmiotem rozważań, albowiem jak największa ilość abonentów gwarantuje i powiększa rentowność urządzeń telefonicznych, a temsamem dochód skarbu państwa oraz przyczynia się do rozwoju życia gospodarczego, jak również jak najniższej kalkulacji opłat miesięcznych za telefony.

Zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 16 listopada 1927 r. do powyższego celu niestety nie zmierza, przeciwnie, biorąc pod uwagę publiczno-użyteczny charakter telefonu, stwierdzić niestety musimy, że skutki ostatniego zarządzenia cofają nas w rozwoju kulturalnym wstecz.

Jeżeli z jednej strony rząd dokłada wszelkich starań ku rozwojowi przemysłu i handlu rodzimego, to zupełnie niezrozumiałe jest zarządzenie podwyższenia o przeszło 100% opłat telefonicznych, działające ujemnie na życie gospodarcze.

Podwyżka bowiem tak wysoka jak obecnie, powiększająca dotkliwie koszta handlowe, musi niestety w skutkach wywołać dalsze niepożądane zwyżki cen."

Wiadomości z kraju.

Śnieg w Zakopanem.

Zakopane, 15. 2. (AW) Po kilku dniach halnego wiatru, odwilży i niepogody w Zakopanem zaświeciło znów słońce i spadł obfity śnieg. Stacja meteorologiczna zapowiada ustalenie się pogody na czas dłuższy.

Państwo polskie wygrało ostatecznie sprawę o Chorzow.

Katowice. „Oberschlesische Stickstoffwerke" cofnęły sprzeciw od wyroku sądu w Katowicach w sprawie Państwowych Zakładów Azotowych. Powodem cofnięcia sprzeciwu było zapadłe w międzyczasie rozstrzygnięcie Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, które sprawę przesądza ostatecznie, wobec czego sprzeciw od wyroku katowickiego byłby bezcelowy.

(Jak wiadomo powyżej podana **firma niemiecka nabyła** przed plebiscytem **fikcyjnie** fabrykę od rządu niemieckiego. W swym długoletnim sporze z rządem polskim chciała wymusić miljonowe odszkodowanie, co się jej jednak nie udało. — Red.)

Towarzystwo popierania Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu walne zebranie świeżo założonego Towarzystwa Popierania Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Zagaił posiedzenie Wacław Sieroszewski. Do rady weszli m. in. redaktorzy Olchowicz, Krzywoszewski, Marjan Dąbrowski, dalej minister pełnomocny Dzieduszycki, prezes Lednicki, Bogdan Dzięciołowski (szef gabinetu cywilnego Prezydenta Rzeczypospolitej), Turski, prezes Zarządu Targów Wschodnich i inni.

Cukier na razie nie podrożeje.

Warszawa, 15. 2. (AW) Istniejący projekt podwyższenia cen cukru nie zostanie w najbliższym czasie zrealizowany. Sprawa cen cukru rozważana ma być przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dopiero po opracowaniu odnośnych wniosków przez Komisję Ankietową, oraz t. zw. Komisję 10-ciu, powołaną swego czasu przez rząd, dla zbadania położenia przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Wywrotowiec białoruski złodziejem.

Donoszą z Duniłowicz, iż organa policji aresztowały niejakiego Hrywko, męża zaufania białoruskiego związku włościańskiego Hromady. Aresztowany Hrywko prowadził energiczną akcję w imieniu związku włościańskiego na terenie całego powiatu. Aresztowano go naskutek podejrzenia, iż brał udział w jednej z kradzieży dokonanych w Wilnie. Dokumenty znalezione u Hrywki zdają się potwierdzać, iż **Hrywko istotnie kradzieży dokonał.**

W dzień żebrał — w nocy hulał.

We Lwowie aresztowany został Ukrainiec Piotr Wasyliszek, oskarżony o szpiegostwo. Wasyliszek, odziany w łachmany, udawał żebraka, uwijając się po różnych urzędach państwowych, a wieczorem widywano go elegancko ubranego w wytwornych lokalach w towarzystwie osób politycznie podejrzanych.

Napad rabunkowy w pobliży dyrekcji policji.

We Lwowie jednej z ostatnich nocy trzej nieznani sprawcy dokonali napadu na emerytowanego chorążego Wojsk P. Strylę w ogrodzie Kościuszki obok gmachu policji. Gdy Stryla na skutek odniesionych ran stracił przytomność, napastnicy zabrali mu 490 złotych i szereg drobnych przedmiotów.

Groźny wylew Czarnej Przemszy.

Z powodu topnięcia śniegów zalała Czarna Przemsza w Sosnowcu cały szereg ulic. Ludność z suteryn i parterów ulokowano na piętrach wyższych. Straty materjalne są ogromne. Przemsza przybiera w dalszym ciągu. — Miasto Czeladź również znalazło się częściowo pod wodą.

24 kupców krakowskich na ławie oskarżonych.

Sensacyjny proces o przemytnictwo towarów włókienniczych.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się 6-dniowa sensacyjna rozprawa o przemytnictwo towarów włókienniczych na szkodę skarbu państwa. Na ławie oskarżonych zasiadło 24 kupców z Krakowa. Stwierdzono, że tekstylja dostawały się do Polski przez zieloną granicę bez opłacania należytości celnych, co wobec ich masowej podaży pociągnęło za sobą wielkie straty dla skarbu państwa. Śledztwo ujawniło, że zastępstwo firmy Neuman Soehne w Reichenbergu posiadali Bracia Lazar i Leon Morgenbesterowie. Przeprowadzona w lokalu Morgenbesterów rewizja ujawniła nazwiska wszystkich kupców wmieszanych w aferę przemytniczą. Skonfiskowano równocześnie liczną korespondencję. Szkoda, jaką poniósł skarb państwa, wynosi 17 124 złotych.

Gdzie znaleziono brylantowy pierścień pani mecenasowej?

Piszą nam ze Lwowa:

Przed kilku dniami pewna pani mecenasowa wybierała się na zabawę kostjumową. Aby być więcej elastyczną, po południu zawezwała do siebie masażystkę i poddała się masowaniu i nacieraniu różnemi pachnidłami. W czasie tych zabiegów odmładzających pani mecenasowa S. zdjęła z palca pierścień z brylantem i położyła go na stoliku, a gdy masażystka odeszła i pani S. już była ubrana na zabawę, zauważyła brak pierścionka.

Przeszukano całe mieszkanie, lecz daremnie, bo pierścionka nie znaleziono. Podejrzenie wobec tego padło na masażystkę, lecz i w tym kierunku poszukiwania spełzły na niczem. Wtedy przypomniała sobie pani S., że prócz masażystki w pokoju był jej ulubiony piesek, czteromiesięczny doberman. Więc powzięto podejrzenie, czy też on nie połknął pierścionka. To też natychmiast poddano go prześwietleniu promieniami Roentgena. Wynik był nadspodziewany, gdy fotografja roentgenowska rzeczywiście wykazała, że w żołądku psa znajduje się pierścionek.

I dopiero przy pomocy środków przeczyszczających, zaaplikowanych psu już przez weterynarza, trzeciego dnia pierścionek wydobył się z wnętrzności ulubieńca pani mecenasowej.

„Deutsche Wirtschaft".

Nadużycia i sprzeniewierzenia bez końca.

(Od naszego korespondenta).

Jeszcze nie przebrzmiały skandaliczne afery „miljonów filmowych" z zeszłorocznych budżetów ministerstwa Reichswehry; jeszcze nie zapomniano o tragikomicznych szwindlach domu lombardowego Bergmanna, w co wmieszany był m. in. bratanek marszałka Hindenburga; pamiętamy również szereg nadużyć pocztowych itp., a już zjawia się nowy skandalik, ilustrujący dowodnie, jak wygląda sławna „Deutsche Wirtschaft"!

Na zjeździe sejmiku prowincji brandenburskiej w Berlinie poruszyli socjaliści, będący w opozycji do rządu, sprawę istnienia **tajnego funduszu dyspozycyjnego** przy zarządzie administracyjnym prowincji brandenburskiej. Okazuje się więc, że nietylko ministerstwa dysponują miljonami marek, wyciśniętemi z podatników, a używanych jako t. zw. „fundusze jaszczurcze" (Reptilienfonds), ale nawet „małe pieski" administracyjne — i to prawdopodobnie w całych Niemczech.

Dyrektor ziemski p. von Winterfeldt gęsto i niezręcznie tłumaczył konieczność (!) istnienia owego funduszu, powstałego za czasów inflacyjnych, a używanego jedynie na „konieczne wydatki". Temi koniecznemi nibyto wydatkami (fundusz wynosi 600 tysięcy marek) były m. in.: pożyczka 40 tys. marek na dom nacjonalistycznego radcy ziemskiego; 30 tys. marek, sprzeniewierzonych przez dwóch urzędników zarządu itd. itd.

Komisja śledcza, wyłoniona z kół sejmiku, będzie badać „gruendlich" po niemiecku, jak dysponowano tysiączkami, kryjącemi się skromnie w cieniu...

Dr. Al-ski.

Jednolite prawo małżeńskie dla Europy.

Śmiały i zbawienny projekt wniesiony do Ligi Narodów.

W żadnym zakresie życia społecznego nie panuje taki wirwar, taki chaos, jak w zakresie prawa małżeńskiego. Każde państwo co do instytucji małżeństwa posiada inne ustawodawstwo, wprost nieraz sprzeczne z ustawodawstwem państwa sąsiedniego. Niesłychane pod tym względem zamieszanie panuje w porozbiorowej Austrji, a i w naszej Polsce nie jest lepiej, gdyż co wolno jest pod tym względem w krajach byłego zaboru pruskiego, to jest nieważne w dawnej Kongresówce, a znów zupełnie inne postanowienia obowiązują w austrjackiej niegdyś Małopolsce.

Ponieważ rodzina opiera się na instytucji małżeństwa, i jest najmniejszą komórką w wielkim organiźmie państwowym, przeto nic dziwnego, że prawo małżeńskie należy do najważniejszych ustaw, regulujących współżycie ludzi obok siebie.

W uznaniu tej niezaprzeczonej prawdy wpłynął do Ligi Narodów projekt, ażeby wszystkie państwa w Europie ujednostajniły swe prawodawstwo małżeńskie. Nie znamy bliższych szczegółów tego projektu, ale żeby on był i najgenjalniej obmyślonym, to w każdym razie będzie on trudnym do przeprowadzenia, głównie ze względów religijnych. Wiara katolicka bowiem sprzeciwia się energicznie nieuzasadnionym rozwodom, podczas gdy liberalny protestantyzm nietylko rozwody w szerokiej mierze stosuje, ale uważa je za niezbędny wentyl w instytucji małżeństwa. A już wprost wyobrazić sobie nie można, jakby w te wielkie ramy europejskiego prawa małżeńskiego włączyć i żydowskie prawo małżeńskie. Dlatego też projekt uważać należy za utopję, która się nigdy nie przyobleczе w rzeczywistość.

Historja pocałunku, który go ominął.

Gdy w roku 1848 Lamartine objął prowizoryczne rządy nad republiką francuską, entuzjazm ogarnął szeregi wielbicieli i wielbicielek poety. Najbardziej nieustraszony oddział działaczek politycznych, tzw. „tricoleuses", czyli sufrażystek bardzo impusywnych i wojowniczych, lecz pozbawionych zupełnie uroku kobiecości, wtargnął do gabinetu poety. Przywódczyni w mowie pełnej zapału wyraziła Lamartine'owi zachwyt i uznanie za jego czyny i jako nagrodę ofiarowała mu — pocałunek. Lamartine — stchórzył. Poprostu przeraził się widokiem ustek wąsatych i wyglądu dwucentnarowej pani Owsińskiej. Trzeba mu jednak przyznać, że znalazł się w kropce. Serdecznemi słowy odpowiedział na uznanie „tricoleusek" i nawzajem zaszczycił je komplementem, że czynami swemi zdołały dowieść, iż można je postawić na równym poziomie z mężczyznami. A mężczyzn, których się poważa, nie obdarza się w dowód uszanowania pocałunkiem, lecz serdecznym, braterskim uściskiem dłoni. To mówiąc ściskał mocno i energicznie dłonie niepowabnych towarzyszek, które zrezygnowały z projektowanego hołdu.

Humor i satyra.

Kwalifikacje.

— Panie dyrektorze! Moja żona pragnęłaby zaangażować się na scenę.
— A czy posiada kwalifikacje?
— Oczywiście! Codziennie w domu robi sceny.

Jak tu kochać?

Żołnierz Grześ pyta swą narzeczoną, Marysię:
— A co dziś u twoich państwa na kolację?
— Ziemniaki.
— A do kata! Wczoraj kasza, dzisiaj ziemniaki! I ty chcesz, żebym cię kochał!

Kapitał i praca.

Do powieściopisarza Pestany zwrócił się któryś z jego kolegów z następującem pytaniem:
— Czy mógłbyś mi w kilku słowach wypowiedzieć swój pogląd na kapitał i pracę?
— Chętnie — odparł Pestana. — Wyobraź sobie że pożyczasz mi 200 milrejsów. To jest kapitał.
— No... a praca?
— Praca — gdy zechcesz te pieniądze odebrać.

Punkt widzenia.

Dwóch żydów z dalekiego wschodu przyjeżdża do Frankfurtu. Tam między innemi odwiedzają także wspaniały marmurowy, bogato złocony grobowiec Rotszyldów. Odurzeni tym przepychem, przyglądają się w zachwycie i milczeniu, aż wreszcie jeden z nich się pyta drugiego:
— Nu, Lewi, co ty na to?
— Nu, — odpowiada tamten — ci sobie żyją!

Czy Niemiec imponuje Polakowi?

(Uwagi z powodu książki St. Sarjusz - Wolskiej: Zarys wychowania moralnego i obywatelskiego).

„Deutsche Rundschau", bydgoski dziennik niemiecki zaryzykował kilka tygodni temu twierdzenie, że Polak nie zna swej wartości i ogląda się za obcym, którego ocenzurował jego zdolności umysłowe i moralne. Nie sądzimy, że twierdzenie to wypłynęło z niechęci do narodu polskiego. Redaktorzy „Deutsche Rundschau" obserwacje swe poczynili przedewszystkiem w Bydgoszczy, a najdalej w pasie nadnoteckim, najbardziej przez kolonizację niemiecką od pierwszego rozbioru dotkniętym. Polacy w Bydgoszczy i w pasie nadnoteckim a także w miastach takich jak Gdańsk, Grudziądz, Leszno odcięci byli od kultury polskiej, gdyż wieś zniemczona nie dawała utrzymania inteligencji polskiej w mieście. Nie dziw tedy, że w takich miastach niejeden Polak z pochodzenia zniemczył się, mianowicie, gdy przez swą pracę i zdolności zajął społecznie i materjalnie lepsze stanowisko niż jego polscy koledzy i cała rodzina. Zniemczył się niejeden polski chłopak wiejski oddany w rzemiosło do Gdańska, Grudziądza, Bydgoszczy lub Leszna, zniemczył się niejeden syn gospodarski, oddany do niemieckiego uniwersytetu. Ale nie byłoby się to stało, gdyby Niemiec nie zabraniał polskiej nauki i gdyby pozwalał polskim uczonym z Warszawy i Krakowa lub Lwowa oddziaływać na polskie dzielnice, jęczące pod pruskiem jarzmem.

W każdym razie, obserwując zniemczonych Polaków w Bydgoszczy, uprawiających zawód akademicki, kupiecki lub rzemiosło — spostrzec możemy, że są to ludzie nieszczęśliwi, stojący kulturalnie na miedzy, między dwoma kulturami, na jakiejś głuchej strefie. Nie znają prawdziwej kultury niemieckiej, tylko fałsze ze szkoły pruskiej, obalone przez wynik wojny. Nauka o Polsce nie zdążyła do tych ludzi dotrzec, bo jakże tłumaczyć sobie, że w Bydgoszczy spotyka się jednak niewątpliwych Polaków mówiących po niemiecku — takich wypadków w innych miastach i okolicach Poznańskie niema. Nawet Poznańczycy z nieznienczonej części województwa przychodzący do Bydgoszczy, opuszczają się do tego stopnia, że kupują i w publicznych miejscach **czytają niemieckie ilustracje**. Kawiarnie i golarnie bydgoskie zaśmiecone są berlińską pornografją i nikt na to nie reaguje. Nie dziw tedy, że „Deutsche Rundschau", sądząc po Polakach w Bydgoszczy taki ujemny wydaje sąd o narodzie polskim.

Czy możemy te stosunki zmienić? Oczywiście! I to w krótkim czasie. Nasze Czytelnie Ludowe powinny nabyć książkę małą rozmiarami, ale treściwą: **Zarys wychowania moralnego i obywatelskiego** p. Stanisławy Sarjusz - Wolskiej, Warszawa 1927 (Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej). Jest to praca publicystyczna, skierowana do prezesów towarzystw, radnych i ławników miejskich i wogóle działaczy społecznych.

Wobec tego, że w Bydgoszczy nawet Poznańczyk z południowych stron jest przybyszem, któremu obco brzmi narzecze ludowe, zapamiętajmy sobie, co mówi p. St. Sarjusz - Wolska:

„Praca wychowawcza zatem winna oprzeć się na doskonałej znajomości gruntu na jakim i z jakim **działać jej przychodzi. Winna wykrzesać siły wewnętrzne**, tkwiące w zarodkach każdego organizmu ludzkiego i pilnie badać i rozpatrywać ich naturę i wartość".

W świetle tych uwag zapytajmy się: w jaki sposób dokonywa się wykrzesywanie sił wewnętrznych w Bydgoszczy, w ziemi nadnoteckiej i na Pomorzu?

Przyzna mi każdy, że nietylko inteligencja przybyła z innych dzielnic, ale nawet Poznańczycy z południa nie znają klucza do zrozumienia niejednych odrębnych cech północno - zachodnich okolic Polski.

Gdy ktoś zajedzie do Zakopanego i z ust górali usłyszy odrębne słownictwo, nie rozśmieje się, gdyż gwara góralska wprowadzona została do literatury. Podobnie tolerujemy śpiewny akcent Lwowian i kresowców ze wschodnich obszarów Rzeczypospolitej. Ileż jednak drwin nieuzasadnionych można usłyszeć z powodu narzecza, używanego przez lud w Bydgoszczy? Przytem narzecza ludowe Kaszub, Krajny i województwa pomorskiego są przez naukę najgruntowniej opracowane. Kaszubi mają nawet swą żartobliwą epopeję: **Jak Czorlińści do Pucka po sece jachol**; tchnącą głębokim polskim patrjotyzmem. Czyż nie jest to smutne, że poemat ten jest wyczerpany. Gdyby we wszystkich gimnazjach i seminarjach nauczycielskich Pomorza oraz Krajny polecono poemat Derdowskiego choćby jako literaturę domową, jużby uczyniono wielki krok dla poznania gruntu i **wykrzesania sił** wewnętrznych ludu polskiego Pomorza. Przez młodzież dotarłby poemat ten do rodzin, a więc do ojców, urzędników, oficerów, przemysłowców. Nie staliby ludzie bezradni wobec takich form jak ciede, ciwąć, dzinie, drodzi (zamiast literackich kiedy, kiwać, ginie, drogi), które uczony językoznawca Baudouin de Courtenay określa jako **nawarstwienie najnowsze**.

Władze państwowe, komunalne, wojskowe i duchowne muszą podjąć pracę nad wskrzeszeniem **tradycji polskich** w Bydgoszczy.

Jeśli p. Sarjusz-Wolska we wspomnianej książce jako główne zadanie wychowawcze stawia:

pielęgnowanie poczucia własnej godności i szacunku dla samego siebie,

to niewątpliwie musimy polski lud Krajny i Pomorza zapoznać z tem, że w czasie, gdy Prusacy używali nazwy szczepowej Kaszuba jako wyzwiska, uczeni polscy ze Lwowa i Krakowa przeprowadzali studja nad językiem Kaszubów i że niejeden wyraz polski zachował się na Kaszubach, który w literackim języku zastąpiony został wstrętem niemieckim (obcas z niemieckiego absatz — na Pomorzu napiętek).

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedno zadanie wychowawcze, wskazane przez p. St. Sarjusz - Wolską:

Wykształcić poczucie odpowiedzialności za każdy czyn, każdy akt woli, który nigdy nie stoi odosobnionym w przejawach życia.

Otóż na ujemny sąd „Deutsche Rundschau" o Polakach, że imponuje im Niemiec, że nie znają własnej wartości, składają się obserwacje, adwokatów, lekarzy, kupców oglądających w kawiarniach czy golarniach niemieckie czasopisma, lub zgoła kupujących je na ulicy. Składa się dalej fakt, że kupuje się silnik Diesla z Niemiec dla elektrowni bydgoskiej. Każdy pozwala sobie na taki „wyjątki", które w sumie dają objektywnym obserwatorom z „Deutsche Rundschau" smutny, ale prawdziwy portret duchowy Polaka z Bydgoszczy. Poprawmy się, wyrzekając się importu z Niemiec.

A. P. B.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk wieców Chrześcij. Demokracji w okręgu bydgoskim.

W dniu 18 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Kcyni, Rynarzewie, Łabiszynie i Szubinie.**

W dniu 19 lutego (niedziela) odbędzie się wiec **w Inowrocławiu** o godz. 4 po południu; w tym samym dniu (19 bm.) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Strzelnie i Barcinie.**

Wiec Ch. D. w **Strzelnie** odbędzie się 19 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Grześkowiaka.

Wiec Ch. D. w **Kruszwicy** odbędzie się 22. 2. o godz. 6 wieczorem na sali p. Daleszyńskiego.

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece. **w Fordonie, Solcu Kujawskim, Wierzchucinie, Ostromecku i Ślesinie.**

W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się wiec **w Brzozie i Trzemiętowie** o godz. 6 wieczorem.

Zarząd okręgowy Chrześc. Dem.

Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego!

Przypomina się zarządom **Zjazd delegatów Towarzystw obwodu bydgoskiego,** który odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 13 w Bydgoszczy w salce „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej. Skarbnik obwodu posiada znaczki członkowskie, deklaracje dla wstępujących do towarzystwa, regulaminy i statuty z legitymacjami.

Wolność! **Zarząd Obwodu.**

DŹWIERSZNO, pow. wyrzyski. (Z życia Powstańców i Wojaków). Na walnem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków wybrano nast. zarząd: prezes — p. J. Wnuk, sekretarz — p. Fr. Młodzik, skarbnik — p. Br. Czerwiński, Fr. Kostecki — komendant, Ign. Neja — referent oświatowy, zast. — p. A. Młodzik, zast. komendant — p. Fr. Czysz, oddział sztandarowy tworzą pp.: Stefaniak, Piszczek, do sądu honorowego weszli pp.: Cieślicki i Fr. Ziarnek.

DŹWIERSZNO, pow. wyrzyski. Z karnawału Dnia 12 bm. odbył się w pięknej, mile udekorowanej salce p. Janowicza, wielki bal kostjumowy z inicjatywy Stacji Sanit. Czerw. Krzyża, pod protektoratem p. Maciejewskiego, p. Stefaniaka i p. Sterne. Był to pierwszy polski bal kostjumowy. Obywatelstwo przybyło bardzo licznie. Dzięki intensywnej pracy komitetu z p. Sterne, której należy się pełne uznanie, bal udał się doskonale. Orkiestra doborowa.

GNIEWKOWO. Włamanie. W nocy z dnia 7 na 8 bm. włamano się do mieszkania funkcjonarjusza policji państwowej Jana Kaźmierczaka w Gniewkowie i skradziono mundur, spodnie i płaszcz oraz płaszcz córki jego. Następnie włamali się prawdopodobnie ci sami złoczyńcy do mieszkania nadleśniczego p. Władysława Celichowskiego w Gniewkowie i zabrali mu fuzję myśliwską, kilka płaszczy i futer. W czasie kradzieży obudził się służący nadleśniczego p . Celichowskiego i wszczął alarm. Sprawcy, widząc grożące im niebezpieczeństwo, porzucili niektóre skradzione przedmioty w ogrodzie p. Celichowskiego i zbiegli.

PAKOŚĆ. Odbyła się tu uroczystość ku czci Ojca św. W uroczystości tej wzięły udział przedewszystkiem Stow. Kat. Robotników, Młodych Polek i Kobiet Pracujących. Na uroczystej akademji obecni byli m. in.: XX. Kiełczewski i Sobieszczyk. Referat „o życiu i czynach Ojca św.“ wygłosił miejsc. ks. proboszcz. Dalszy ciąg programu wypełniły śpiewy, deklamacje itp.

BOJANOWO, pow. Rawicz. Z ruchu towarzystw. Miejscowe koło śpiew. „Harmonja“ urządziło dnia 5 bm. przedstawienie amatorskie. Odegrano „Wesele na Prądniku“ i melodyjnego „Słowiczka“. Sala była formalnie przepełniona. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do rana. Na ogólne życzenie dnia 12 bm wystawiono poraz wtóry wyżej wspomniane sztuki. Zaznaczyć należy, że towarzystwo „Harmonja“ pracuje bardzo owocnie na terenie naszego miasteczka.

Pożar. W tych dniach spłonął wiatrak p. P. Metza Pożar pochłonął 30 ctr. zboża. Szkody obliczają na 3.000 zł. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.

Z wieców przedwyborczych Ch. D. w okręgu bydgoskim.

GĄSAWA.

Wiec odbył się w ub. niedzielę przy wielkim udziale ludności. Panował nastrój wyśmienity. Przewodnictwo objął prezes miejscowego koła chadeckiego p. Katafjasz. Referaty wygłosili pp. Jeske i Suplicki z Bydgoszczy. Nastąpiła krótka dyskusja, która świadczyła o politycznem wyrobieniu poszczególnych mówców. Zebrani postanowili głosować na listę 43. Program bowiem chadecji najwięcej odpowiada poglądom i potrzebom mieszkańców Gąsawy.

Lista Nr. 43.

ROGOWO.

Przeszło 500 mieszkańców Rogowa i okolicy, zebranych w ub. niedzielę na sali p. Skalskiej zamanifestowało swój związek ideowy z chadecją. Przewodniczył p. Głąbiński. W dyskusji zabrali głos niejakiś p. Janik z Bydgoszczy, który gadał trzy po trzy, oraz jakiś zwolennik listy 10 który w swym referacie odłączał kościół od państwa, rozdawał za darmo rolę i dobra kościelne. Tego pana zdemaskowano jednak i on wolał się ratować ucieczką przed nieprzyjemnemi następstwami swego niesłusznego wystąpienia. Zebrani odśpiewali na zakończenie wiecu „Boże coś Polskę“.

Zaginął w tajemniczy sposób.

Dnia 3. XII. 1927 r. t. j. w noc sylwestrową zaginął w bardzo zagadkowy sposób Franciszek Ledziński, st. sekretarz starostwa w Sępólnie, który będąc w odwiedzinach u swej rodziny pp. Kubczyków w Bydgoszczy przy ul. Sobieskiego 9, odwiózł samochodem swego znajomego z ulicy Sobieskiego 9 na ul. Łokietka 6 i od tej chwili ślad za nim zaginął. Opis zaginionego: wysoki 1.75, lat 27, twarz pociągła inteligentna, brunet, na czole mała blizna od poparzenia i nad okiem od szrapnela. Ubrany był w smoking z wypustką żałoby, czarny krawat, czarne palto surdutowe, niskie lakierowane trzewiki i miękki kapelusz szarego koloru. Wobec tego, że do dnia dzisiejszego nie natrafiono na ślad zaginionego, względnie na odnaleziono jego trupa, przeto powyższe podaje się do wiadomości ogółu z prośbą, by w razie odnalezienia go powiadomić policję, względnie rodzinę. Wszystkie dzienniki proszone są o przedruk niniejszego komunikatu.

Z Inowrocławia.

Srebrne gody małżeństwa obchodzili małżonkowie Stanisław i Anastazja z Tomaszewskich Szczepińscy z Gnojna, pow. inowrocławski. Na ich intencję odprawiona została Msza św. w kościele Najsł. Serca Pana Jezusa. Jubilaci wychowali sześcioro dzieci.

Karnawał. Ub. soboty odbył się wieczorem w hotelu Basta wielki bal maskowy klubu kręglarzy „Dziewiątka“, a ub. niedzieli w tej samej sali „herbatka“ z tańcami Polskiego Czerwonego Krzyża. Obie zabawy cieszyły się olbrzymiem powodzeniem.

Chór kościelny przy kościele N. M. P. odbył ub. środy swoje walne zebranie w kościele Matki Boskiej. Zebranie zagaił i przewodniczył ks. Gałecki, sekretarzował p. Indo. Na wyróżnienie zasługuje sprawozdanie sekretarki towarzystwa p. Aleksandry Mrówczyńskiej. Protektorat nad chórem objął ks. dziekan Kubski, patronem został ks. Gałecki, pozatem do nowego zarządu wybrano pp. Wyborskiego prezesem, Kanarkowskiego sekretarzem, Indę zast. sekretarza, Walczaka skarbnikiem, Kaczmarka bibljotekarzem, Tutlewskiego gospodarzem, Michałakównę i Nitkowskiego ławnikami i rewizorami kasy, a ks. Gałeckiego oraz pp. dyrygenta chóru Serożyńskiego i Osińską członkami sądu honorowego. W końcu zebrania omawiano sprawy ściśle organizacyjne.

Rozporządzenie o utworzeniu komisji sanitarnych ogłosiło tut. starostwo w Orędowniku Urzędowym.

Zamknięcie drogi. Z powodu przeprowadzania prac przy naprawie mostu na kanale parchańskim w obrębie gminy Parchanie, została zamknięta droga, wiodąca z Parchania do Niemojewa aż do odwołania.

25-letni jubileusz pracy obchodził w ub. piątek znany i bardzo ceniony obywatel p. Leon Małuszek oraz jego żona Jadwiga z Binków. Miał on szczególnie hojną rękę na cele społeczne i charytatywne. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Poznaniu, w kaplicy szpitala sióstr Elżbietanek, gdzie obecnie przebywa jego żona. Życzymy im dalszej owocnej pracy dla dobra sprawy polskiej.

„Mogiłę Nieznanego żołnierza“ wyświetla Kino-Pałac przy Placu Klasztornym.

Czy to zemsta czy też niepoczytalność? W czasie nieobecności wtargnął do mieszkania p. B. C. w Inowrocławiu niewyśledzony złoczyńca, który porozpruwał pierzyny, wypuścił pierze i podarł wszelką garderobę. Do mieszkania dostał się przez wyjęcie szyby. Wartość szkody obliczono na około 600 zł.

Kradzieże. Franciszkowi Binaszewskiemu z Inowrocławia skradziono owocu na około 300 złotych.

Wiadomości z Gniezna.

Diamentowe gody obchodzili dnia 13 bm. pp. Aleksander i Michalina z Wodzińskich — Kwiatkowscy, zam. przy ul. Lecha 5, oboje czynni uczestnicy powstania 1863 roku. Czci godnym jubilatom szczęść Boże!

Srebrne gody małżeńskie obchodzili w ub. niedzielę pp. Władysławowie Chmielowscy, zamieszkali przy ul. Warszawskiej 23.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili we środę, dnia 15 bm. komornik miejski p. Stefan Musiałowicz i jego żona Marja. Jubilatom szczęść Boże!

Akademja papieska. Z okazji 6-ej rocznicy koronacji papieża urządziła Sodalicja Pań akademję papieską, z nast. programem: słowo wstępne wygłosił ks. dziekan Zabłocki, zaś referat p. prof Biesiekierski p. t. „Gdzie Piotr, tam kościół“ oraz śpiewy i deklamacje.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 26 bm., w sali hotelu Europejskiego odegra zespół Teatru Amatorskiego przepiękny dramat ludowy p. t. „Genowefa“.

Z Gnieźnieńskiego Klubu Szachowego komunikuje się, że ustalono dni rozgrywek — wtorki i piątki. Goście miejscowi i przyjezdni mile widziani.

Kradzieże Gospodarzowi Klawiterowi Janowi w Dziekanowicach pow. Gniezno skradziono 1 pierzynę i 3 worki owsa, łącznej wartości 90 zł. — W nocy z 7 na 8 bm. skradziono gosp. Krzyżanowskiemu Szczepanowi w **Gorzykowie, pow. Gniezno, 3 ctr. 90 funtów** jęczmienia. — W Borzykowie skradziono książkowemu Urbaniakowi Stanisławowi z majętności Zieleniec 500 zł. gotówki. — Skradziono robotnikowi Floraszkiewiczowi Wincentemu w Borzykowie, pow. Września 1 świnię, wartości około 100 zł. — Na folwarku Nowaszyce, pow. Gniezno, skradziono właścicielowi dóbr Wendorfowi, 2 owce, wartości 100 zł. Mięso skradzionych owiec odnaleziono, sprawę skierowano do władz sądowych. — Na szkodę robotnika Teranowskiego Michała w Łabiszynku pow. Gniezno, skradziono 2 płaszcze męskie, 1 parę butów długich, czarnych, 1 kołdrę i 1 worek, łącznej wartości 150 zł. — Skradziono osadnikowi Edlichowi Pawłowi w Lubowie, pow. Gniezno, 65 kg. mięsa i 6 kg. wyrobów mięsnych, wartości 150 zł. Skradzione artykuły spożywcze znajdowały się na strychu domu poszkodowanego. —

Odnaleziono rower, skradziony osadnikowi Kniestaedtowi Frydrychowi z Owieczek, pow. Gniezno. Rower posiadał obuwnik Macyna Jan z Komorowa, pow. Gniezno, który go kupił od nieznanego osobnika z Gniezna.

Dnia 8 bm. przytrzymano w Miłosławiu pow. Września, niejakiego Drzewieckiego Jana za uprawianie gry hazardowej. Ogrywał naiwnych chłopców na jarmarku. Ujętego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Z sali sądowej. Przez 4 dni toczyła się przed I. Izbą karną tut. sądu okr. rozprawa **przeciwko Władysławowi i Edmundowi Czechowskim**, oskarżonym o oszustwo konkursowe, oraz przeciwko Eichstaedtowi i Bucholzowi, oskarżonym o współudział w oszustwie, popełnionem 1925 r. Rozprawie przewodniczył p. dyr. Hoppe, oskarżał p. prok. Sowa, bronił: braci Czechowskich p. mec. Iżycki, oskarżonych Eichstaedta i Bucholza zaś p. mec. Jurek. Prokurator wniósł o skazanie Władysława Czechowskiego na 16 miesięcy więzienia, Edmunda Czechowskiego na 12 miesięcy, Eichstaedta na 8 miesięcy, Bucholza zaś o uwolnienie. Sąd po dłuższej naradzie uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary, koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Z walnego zebrania Gnieźnieńskiego Klubu Szachowego. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zgromadzenie Gnieźn. Klubu Szach., na którem wybrano jednogłośnie nowy zarząd w nast. składzie: prezes p. adw dr. Jurek, wiceprezes prof. Czech, sekretarz p. Pilgram, zast. sekr. p. Tokarski, skarbnik p. Sander, gospodarz p. Łabuński. Do komisji trzech wchodzą pp.: Eliks, Gawrych, dyr. Stock, jako zastępca p. Wesołowski. Do komisji rewiz. wybrano pp. Buchholza i Kupkę. Pozatem uchwalono urządzić turniej wewnętrzny o mistrzostwo klubu na r. 1928. Dnie klubowe ustalono na wtorki i piątki. W następną niedzielę urządza klub skromną herbatkę w strzelnicy, o godz. 5 po południu.

Zjazd okręgowy Tow. Powst. i Wojaków w Gnieźnie.

Dnia 12 bm. w lokalu p. Wołyńskiego w Gnieźnie odbył się doroczny zjazd Tow. Pow. i Wojaków okręgu III, który zagaił prezes, p. Minierski, witając prezesa honorowego p. Grabskiego, przedstawiciela wojska p. mjr. Stadlera i innych.

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego komendanta okręgu, ś. p. Wittenbecka oraz bohaterów poległych pod Kargową, poczem przystąpiono do sprawozdań, które zdawali poszczególni delegaci towarzystw w liczbie 19-tu. Okręg III-ci liczy, jak ze sprawozdań wynika, około 500 członków, dochody kasy okręgowej wyniosły 724,38 zł., rozchody zaś 687,22 zł.

Nowy zarząd okręgowy jest nast.: p. Minierski — prezes, p. Piotrowski wiceprezes, p. Stachecki — sekretarz, p. Cynalewski zast. sekretarza, p. Silski skarbnik, p. ppr Sojka komendant, pp. Kozanecki z Niechanowa i Gadziński z Powidza — ławnicy.

Strzelno.

Występ zimowy. Ochotn. Straż Pożarna urządziła wiecz. w sali p. Piątkowskiego swój doroczny występ zimowy. Odegrano krotochwilę w 4 aktach p. t. „Robert i Bertrand“ czyli „Dwaj złodzieje“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, o czem świadczyły liczne oklaski. Publiczność dopisała, sala była pełna. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

Z Rady miejskiej. Odbyło się tu posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem dr. Truszczyńskiego. Na wstępie wprowadzono w urząd nowego radnego p. A. Latosińskiego w miejsce p. St. Smoniewskiego. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 200.000 zł. z Banku Gospodarstwa Krajowego. Rada miejska większością głosów (na 17 głosów 12) oświadczyła się za zatwierdzeniem p. St. Radomskiego na stanowisko burmistrza komisarycznego tut. miasta.

Herbatka. Dnia 8 bm. o godz. 8 w sali p. Grześkowiaka urządziła tut. Sekcja Panien przy Sodalicji Marjańskiej herbatkę, połączoną z tańcami. Bawiono się ochoczo i wesoło.

Bal maskowy. Dnia 11 bm wiecz. o godzinie 8, urządził Klub Kręglarzy „8“ w sali p. Piątkowskiego bal maskowy, w ściśle zamkniętem kółku. Salę udekorowano gustownie, na scenię widniał tron dla królowej balu, oraz miejsca dla jej otoczenia. Spora ilość masek w najrozmaitszych kostjumach uwijała się po sali, wzbudzając zaciekawienie. Punktem kulminacyjnym balu było obwołanie królowej i jej otoczenia. Królową została maseczka nr. 34 (p. W. Olszewska), nadworną królowej maseczka nr. 42 (p. Stube Walerja), marszałkową maseczka nr. 20 (p. Lewandowiczówna Modesta). Po wręczeniu królowej oraz jej otoczeniu insygnjów przez prezesa klubu kręglarzy, p. Bambera, ujrzeli obecni królową na tronie oraz jej otoczenie wśród jarzących się ogni bengalskich. Nagrody za najpiękniejsze i oryginalne maski otrzymali: 1) p. Szmigerówna Ewa, 2) p. Bamberowa Fr.; z mężczyzn: 1) p. Borsch K., 2) p. George K. Publiczność dopisała i bawiła się ochoczo i wesoło.

Związek Podoficerów Rez. Z. Z. Rz. P. Koło w Strzelnie urządza dnia 18 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali p. Grześkowiaka wielki bal maskowy i gałganiarzy. Na balu nastąpi premjowanie czterech masek. Wstęp od osoby wynosi 2 zł., bilet familijny 5 zł. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

Z POMORZA.

BYSŁAWEK, pow. tucholski. (Z życia Wojaków.) Na walnem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków dokonano wyboru nowego zarządu w nast. składzie: prezes — p. Lipkowski, zastępca — p. Połoma, sekretarz — p. Mechliński, skarbnik — p. Zalewski, komendant — p. Sobacki, referent oświatowy — p. Mathna.

LUBANIE LIPINY, pow. świecki. (Konferencja nauczycielska). W miejsc. szkole powszechnej odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Lubiewo pod przewodnictwem p. Wydżgowskiego. Wzorową lekcję na temat „Skład powietrza" przeprowadził kierownik szkoły p. Krauzewicz. Fachowy referat p. t. „Zasady nauczania przyrody z zastosowaniem szkoły pracy" wygłosił nauczyciel p. Górecki.

ŁOWIN pod Pruszczem. (Z Tow. Powstańców i Wojaków). Na walnem zebraniu Tow Powst. i Wojaków wybrano nast. zarząd: prezes — p. Klein, kierownik szkoły (ponownie),, zastępcą — p. Fliss, sekretarz — p. Sułkowski, skarbnik — p. Kowalec, komendant — p. Daktera, referent oświatowy — p. Domin. Towarzystwo zamierza w bieżącym roku sprawić sobie sztandar, a ponadto pobudować w wiosce Bożą Mękę.

ŚWIEKATOWO, pow. świecki. Nagły zgon. W ub. niedzielę zmarł nagle organista Jan Kujawa, wskutek udaru serca, licząc lat około 40.

KORYTOWO, pow. świecki. Kradzież. Niewyśledzeni sprawcy włamali się do oberży p. Maciejewskiego i zabrali większą ilość wódek, likierów i cały zapas wyrobów tytoniowych, na ogólną sumę 1.500 zł.

LUBIEWO. Ku czci Ojca św. Sodalicja Marjańska dla panien obchodziła w miejscow. szkole powsz. 6-tą rocznicę koronacji Ojca św. Zaś wieczorem zespół szkoły powszechnej urządził wraz z Tow. śpiewu „Lutnia" uroczystą akademję, w sali p. Klóski. Licznie przybyłych powitał p. Lewandowski. Wieczornicę zaszczycił swoim współudziałem ks. kanonik Włoszczewski. Po wstępnym śpiewie chóralnym piękny wykład o Ojcu św. wygłosił ks. dr. Włoszczewski, nast. popisywał się chór „Lutni" i zespół dziatwy szkolnej. Wygłaszano odpowiednie deklamacje itp. W końcu odegrano jednoaktowy dramat p. t. „W starym dworze", w którym wzięli udział pp.: Br Iwicki, Rampalski, Nitka, M. Pronobis, Grubicki, Gajda, Mrozikówna, Nitkówna, Pronobisówna, Kątna, Makowiecka, Kolasówna, Dymarkowska i Iwicka. Po programie odbyła się skromna zabawa taneczna. Przygrywała orkiestra p. Pułkowskiego.

Świecie.

Złote gody małżeńskie obchodzili pp. Życzyńscy z ul. Bernardyńskiej w Świeciu. Mszę św. odprawił i pobłogosławił jubilatów ks. Lehmann.

Rocznicę objęcia morza polskiego w posiadanie przez wojsko polskie, obchodziliśmy dość skromnie. Nie organizowano specjalnego obchodu, gdyż obchodów mamy za wiele. Odbył się jedynie ochoczy przemarsz przez ulice miasta wieczorem orkiestry kadry marynarki woj.

W rocznicę koronacji Ojca św. zorganizowano bardzo podniosły obchód i to staraniem obu sodalicji Marjańskich gimnazjum z moderatorem, ks. dr. M. Dunajskim na czele. W dniu 11 bm. o godz. 17-ej odbyła się uroczysta akademja papieska dla wszystkich miejscowych szkół, w auli gimnazjum odświętnie przybranej zielenią, barwami narodowemi i kościelnemi. Obok p. prezydenta Mościckiego, zdobił trybunę portret Ojca św. Ta sama akademja powtórzoną została w dniu 12 bm. w sali p. Popławskiego, po sumie uroczystej dla parafjan z okolicznych wsi, oraz o godz. 17-ej w auli gimnazjum dla parafjan z miasta. Na akademję złożyły się produkcje orkiestry gimnazjum oraz chóru, pod batutą prof. Zielińskiego, deklamacje, wreszcie wykład z przeźroczami ilustrującemi sceny z życia Ojca Św., z Watykanu i bazyliki św. Piotra, wygłosił ks. dr. M. Dunajski. Zakończono uroczystość wspólnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

„Królowa przedmieścia". Sztukę tę odegrano siłami zespołu nauczycieli szkoły powsz. przy wypełnionej sali w dniu 11 bm. Przedstawienie wypadło udatnie, poczem odbyła się zabawa. Dochód przeznaczono na cele oświatowe.

Koło Miłośników Sceny Kadry Marynarki Wojennej wystawiło w dniu 12 bm. arcywesołą komedję w 3 aktach „Mąż z grzeczności", pod reżyserją p. E. Maybauma, zdobywając sobie liczne oklaski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Burzliwy wiec „Unji Ziem Zachodnich". Na dzień 11 bm. zwołała wymieniona partja pierwszy w tym okresie wyborczym u nas wiec polityczny, na którym mieli przemawiać mówcy pozamiejscowi, jak pp.: Donimierski, ks. kan. Łukaszkiewicz, Trocha, Grobelny, Wodwud i inni. Wiec zakończył się hałaśliwą burzą pepesiaków. Wiec rozwiązano.

Chojnice.

Zebranie T-wa Powstańców i Wojaków. W ub środę wieczorem w lokalu p. Loeka odbyło się zebranie Powst. i Wojaków pod przewodnictwem prezesa p. Morawskiego. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. Grygiela, odczytane zostały rozkazy i komunikaty zarządu okręgowego i t. d. Pan Standera referował sprawę wstrzymania się od płacenia składek na rzecz okręgu, ponieważ placówka nie otrzymuje żadnych świadczeń.

Dalej nastąpił wybór delegatów na zjazd obwodowy. Wybrani zostali nast. pp.: Morawski, Grygiel, Pawłowicz, zaś na zjazd okręgowy pp.: Standera, Pawłowicz i Roliński.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę przyszłej zabawy oraz budowę strzelnicy i t. d.

Proces o zniewagę b. d-cy garnizonu chojnickiego, ppłk. Komierowskiego W ub. piątek odbyła się pod przewodnictwem dyr. sądu okr. p. Staruszkiewicza, rozprawa przeciw b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Dzien. Pomorsk.", p. P. Kaszubowskiemu, oskarżonemu o zniewagę w piśmie b. d-cy miejscowego garnizonu, ppułk. Komierowskiego. Mianowicie „Dziennik Pom." umieścił swego czasu notatkę o przeniesieniu ppułk. Komierowskiego, zaznaczając, że społeczeństwo miejscowe przyjmie powyższą wiadomość z zadowoleniem, gdyż ppułk. K. popełnił swego czasu kilka nietaktów, co nie licowało z godnością munduru oficera polskiego itd. Powyższa sprawa znalazła swój epilog przed Izbą karną w Chojnicach. Byłego red. Kaszubowskiego, bronił adw. p. Kopicki. Po zeznaniu szeregu świadków, jak pp.: burm. dr. Sobierajczyka, Kaletty, Krzemińskiego, Morawskiego i Szeffsa, obrońca wykazał, że dowód prawdy został całkowicie przeprowadzony według zeznań naocznych świadków i prosił sąd o uwolnienie oskarżonego od winy i kary. Po rozpatrzeniu sprawy sąd udał się na kilkuminutową naradę i po krótkiej przerwie wydał wyrok uwalniający b. red. p. K. od winy i kary. Koszta postępowania ponosi Skarb Państwa.

Rodowicz otrzymał znowu rok więzienia. Znany już czytelnikom „Dziennika" fałszerz monet dwuzłotowych i prezes Strzelca chojnickiego, Mieczysław Rodowicz, mocą wyroku Izby karnej sądu okręgowego w Chojnicach skazany został za przywłaszczenie sobie tytułu lekarza i leczenia oraz szereg innych oszustw, na 1 rok więzienia. Rodowicz obecnie odsiaduje w domu karnym w Grudziądzu karę dwuletnią za głośny proces swego czasu o fałszowanie monet dwuzłotowych.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

Nowa rewja ukaże się po raz pierwszy dziś, w czwartek, o ciekawym tytule „Grudziądz szaleje", który odrazu powiada, że jest aktualna. Rewja złożona z 3 aktów, w 26 scenach, z udziałem świetnego baletu Cassana. Akt 1. na Placu 23 Stycznia, akt 2. w Teatrze, akt 3. w „Mazurce". Nad częścią muzyczną czuwa wytrawny kapelmistrz kpt. Dulin, a próby, które się odbywają pod reżyserją Stanisława Zięciakiewicza, dają gwarancję, że czwartkową premjerą nowej rewji wypadnie jak najlepiej. Bilety w cenie od 1—4 zł. już nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny, z powodu olbrzymich kosztów bezprocentowy.

Ordonka-Jarossy. Świetni artyści i ulubieńcy stolicy wystąpią raz jeden w piątek, dnia 17 bm. na scenie teatru grudziądzkiego. W wieczorze tym przyjmują udział również: Halina Zabojkina, Henryk Szatkowski, Bronisław Norkiewicz, Boroński i inni.

„Dom warjatów" wystawiony będzie w sobotę jako przedstawienie popularne, po cenach najniższych, bo od 40 gr. do 1,20 zł. Świetna farsa, ceny tanie, tańsze niż w kinematografie spowodują, że sala teatru będzie przepełniona. Początek o godz. 7,30 wiecz.

„Prawa nasze na ziemi halickiej". W piątek dnia 17 bm. o godz 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz I, zostanie wygłoszony odczyt p. Stanisława Jasińskiego na temat: „Prawa nasze na ziemi halickiej". Dochód z odczytu przeznaczony jest na Polski Biały Krzyż w Grudziądzu.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego W czwartek dnia 16 bm. wygłosi kpt. Binder w auli seminarjum naucz. wykład na temat: „Polskie Tow. Krajoznawcze, jego historja i jego zadania". W dniu tym odbędzie się walne zebranie Tow. Krajoznawczego. Początek o 7,15, wstęp bezpłatny.

Bal karnawałowy w „Bagateli". W sobotę, dnia 18 bm. urządza Komitet Obywatelski (na którego czele stoi znany i zasłużony działacz społeczny, aptekarz Szczerbicki), bal karnawałowy w „Bagateli", z którego czysty dochód przeznacza się na utworzenie bibljoteki dla naszej dzielnej a sprężystej policji państwowej. Nie wątpimy, że całe obywatelstwo pospieszy licznie, aby okazać naszej dzielnej policji swe szczere i niekłamane sympatje.

Z „Sokoła" konnego. Plenarne zebranie „Sokoła" konnego odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Wszystkich druhów wzywam o punktualne stawienie się. Na tymże zebraniu przyjmuje się także nowych członków. A więc byli kawalerzyści i miłośnicy konnego sportu, do szeregu! — Czołem! — Prezes.

„Sokół" żeński urządza tańcującą herbatkę. W niedzielę, dnia 19 bm. urządza żeńskie Tow. gimn. „Sokół" w „Bagateli" tańcującą herbatkę, na którą gniazda sokole m. Grudziądza, jak niemniej sympatyków „Sokoła" uprzejmie zaprasza zarząd. Komisja zabawowa przygotowuje różne miłe niespodzianki. Kto więc chce dobrze się zabawić w miłem gronie, w serdecznym nastroju, ten niechaj w niedzielę pospieszy do żeńskiego „Sokoła" do „Bagateli" a naprawdę nie dozna zawodu.

Walne zebranie Zw. Pracowników Kupieck. odbyło się w hotelu Kellasa. Zebranie zagaił prezes Styburski Wacław, do prezydjum walnego zebrania powołano p. Piechockiego Józefa, jako przewodniczącego, do protokółu p. Kobusińskiego Edmunda. Na rok bieżący wybrano nast. zarząd: Piechocki Józef prezes, Krobski Stan. zast. prez., Kawecki Aleksy sekretarz, Kobusiński Edm. zast. sekr., Szymkowiak Stanisław skarbnik, Chudysiewicz Leon bibljotekarz, Grabowski Marjan i Wiśniewski Zdzisław jako ławnicy. Komisja rewizyjna: Grochowska Władysława, Królikiewiczówna Eleonora, Linkowski Jan.

Polski Biały Krzyż w Grudziądzu urządza we wtorek dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w Kasynie oficerskiem 64 p. p. zabawę taneczną, połączoną z tradycyjnem spożyciem śledzia. Liczne niespodzianki rozrywkowe, jakie będą towarzyszyły tej zabawie, wzbudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród ofiarnej zawsze inteligencji naszego miasta, która kończąc karnawał tegoroczny, przez udział w „Ostatkach" P. B. K. przyczyni się i pomoże w akcji oświatowej, jaką P. B. K. zapoczątkował już wśród żołnierzy na terenie tutejszego garnizonu.

Zebranie Koła Drobnego Kupiectwa odbyło się w poniedziałek w hotelu Kellasa, pod przewodnictwem p. Szulca. Na zebranie przybyło przeszło 70 członków. P. Przyborska złożyła sprawozdanie z przebiegu zebrania producentów mleka. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Kraśniewski, Lewandowski, Szulc, dr. Rzepecki i Krüger, uchwalono domagać się w dalszym ciągu przyznania 4 groszy na litrze. P. Genderka podniósł konieczność należenia do organizacji a wywody jego uzupełnił p. Krüger.

Dyżury nocne aptek. Do soboty 11 lutego dyżurują apteka Pod gwiazdą, ul. Chełmińska 26, tel. 399 i apteka Pod koroną, ul. Wybickiego 39, tel. 137.

Muzeum miejskie (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

Bibljoteka i czytelnia T. C. L. W muzeum (ul. Lipowa 28, I. ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz.: dla dzieci tylko w każdą środę od godz. 4—5 popoł.

Na Chełmińskiem Przedmieściu w kancelarj parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 4—5 popołudniu.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

Wypożyczalnia książek przy Lidze Morskiej i Rzecznej, ul. Lipowa 31, wejście z podwórza, otwarta bywa w poniedziałek, środę, i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmuje się zapisy nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Bezpłatna poradnia lekarska dla płucno-chorych przy ul. ks. Budkiewicza nr. 27 w Grudziądzu, otwarta i czynna dla publiczności w każdy wtorek, czwartek i sobotę w czasie od godz. 2—3 popołudniu.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacyj codzień od 3—5 popoł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2—4, kobiety ciężarne w środy od 2—4.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Jędrzejczak** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Józef Mazurkiewicz** w Pakości.

Ś. p. **Alojzy Sławiński** w Gnieźnie.

Ś. p. **Walentyna z Heroldów Stürmerowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Szymański** w Ostrowie.

Śp. **Marja Sczaniecka,** lat 83 **zmarła** w Poznaniu.

Ś. p. **Inż. Andrzej Jeżewski,** z Poznania, zmarł w Berlin Zehlendorf.

Ś. p. **Pelagja Żuchowska** w Przybysławiu.

Ś. p. **Antoni Grubba** w Pogórzu na Kaszubach.

Ś. p. **Karolina Klinska-Łaszewska,** długoletnia kierowniczka „Macierzy Kaszubskiej" w Sopotach.

Wiadomości z Tczewa.

Koło Fachowe Zwrotniczych Z. U K. W środę, dnia 15 bm. o godz. 18 odbędzie się roczne walne zebranie Koła Fachowego Zwrotniczych w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Kolejowej. Na zebranie to przybędą przedstawiciele zarządu okręgowego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Dotąd dzban wodę nosi — dopóki mu się ucho nie urwie. Policja tczewska w tych dniach przychwyciła niejaką K. D. amatorkę cudzej własności, znaną z bardzo wielu występów złodziejskich w Pelplinie i okolicy. Odstawiono ją do sądu w Tczewie.

Wykryto także sprawcę kradzieży walizki na szkodę obywatela gdańskiego p. Hansena. Sprawcą tej kradzieży jest zbiegły pensjonarz z zakładu poprawczego w Chojnicach.

Ofiary na plebanję w Lubiszewie. Dowiadujemy się, że na budowę plebanji w Lubiszewie napływają liczne ofiary Dotychczas nadesłano na ręce ks. B. Piechowskiego 2.452 zł.

Na podstawie decyzji Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. zniósł p. wojewoda pomorski z dniem 15. II. br. Ekspozyturę Państw. Urzędu Pośrednictwa pracy w Chojnicach i przydzielił wszystkie agendy zlikwidowanej ekspozytury do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tczewie.

Śmierć naszego rodaka na obczyźnie. Dowiadujemy się, że kapitan statku „Tczew" 28-letni Rusiecki, zmarł w Londynie od ran poniesionych przy wypadku wpadnięcia do składni (bunker) węgla na statku. Ś. p. Rusiecki przez lat porę uczęszczał do szkoły morskiej w Tczewie, gdzie cieszył się nadzwyczajnem uznaniem, otrzymawszy dyplom marynarki, zostal kapitanem „Tczewa", statku Tow. Żeglugi Polskiej. Cześć jego pamięci!

Przypuszczalna podróż statku szkolnego „Lwów". Praktyczny kurs naszych marynarzy ze szkoły morskiej, który rozpocznie się w połowie maja br. i jak zwykle odbywać się będzie na statku szkolnym „Lwów", polegać będzie na podróży z Gdyni na Czarne Morze do Konstancji, z powrotem Morzem Śródziemnem przy brzegach afrykańskich, skąd odbierać będzie rozmaite ładunki. Podróż trwać będzie około 6 miesięcy.

Egzamina państwowe w szkole morskiej. Dnia 7 i 8 bm. odbyły się wobec delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, kapitana żeglugi p. Tadeusza Steckiego, egzaminy państwowe na dyplomy. Z jedenastu kandydatów, zda. jeden na szypra I klasy a sześciu na szyprów II klasy, maszynistami okrętowymi zostali: jeden I. klasy, a dwóch II klasy.

Przepadła bez wieści. W tych dniach wyszła z domu 15-letnia dziewczyna, niej. St. W., po której ślad zaginął. Ktoby mógł dać jakieś wskazówki lub donieść, gdzie się obecnie znajduje, proszony jest o powiadomienie policji tutejszej.

Od trzech dni zaginął bez wieści trzynastoletni Klemens Kruszyński, syn urzędnika kolejowego. Chłopiec miał rękę zranioną, która była obandażowaną. Ktoby mógł wskazać jego miejsce pobytu lub wiedział, gdzie pojechał, proszony jest donieść rodzicom.

Bal szkoły morskiej. W ub. sobotę odbył się bal naszych marynarzy przy dosłownie nabitej sali zaproszonych gości. Grały dwie doborowe orkiestry. Komitet przygotował cały szereg miłych niespodzianek. Sala gimnastyczna udekorowana była wprost bajkowo. Polonezem rozpoczął dyrektor p. Garnuszewski z p. starościną Dytkiewiczową. Tańce figurowe prowadzili wodzireje pp. Komocki. Petrowicz, dr. Gliński i kpt. Ancuta. Czysty dochód przeznaczony na „Bratnią Pomoc" naszych dzielnych marynarzy. Zabawa trwała do rana.

Z Torunia.

Z urzędu stanu cywilnego w Toruniu. W czasie od 29 stycznia do 4 lutego br. urodziło się 10 chłopców, 11 dziewcząt w tem 2 nieślubne, 2 nieżywe, razem 21 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 4 kobiety, 5 dzieci, razem 15 osób. Ślubów zawarto 3.

Gorąca kawa powodem śmierci dziecka. Dn. 10 bm. 2-letnia córka E. Ryglewskiego, zamieszkała przy Szosie Chełmińskiej 71 w Toruniu, napiła się świeżo ugotowanej kawy z dzbanka, stojącego na stole i poparzyła sobie wnętrzności tak, że po kilku dniach zmarła, mimo opieki lekarskiej.

Z komitetu budowy samolotów sanitarnych. Dnia 10 bm. w lokalu Tow. Lekarskiego w Toruniu odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej komitetu budowy samolotów sanitarnych, z współudziałem przedstawicieli prasy, celem wspólnego omówienia sprawy ufundowania ze składek społeczeństwa samolotów sanitarnych dla Pomorza. Obradom przewodniczył p. dr .Krysiński. Referat wygłosił p. dr. Gilewicz, który mówił o celach i zadaniach, jakie spełniać mają samoloty sanitarne. Aby przystąpić do najrychlejszego ich ufundowania, postanowiono wydać specjalne odezwy do społeczeństwa, nawołyując do składania datków. Nadmienić należy, że **p. Herwig za pilność w uczęszczaniu na zebrania, otrzymał od Towarzystwa na pamiątkę piękny stołowy zegar.** P. H. nie opuścił w ciągu roku ani jednego zebrania.

Kradzieże i oszustwa zgłosili: Adamczy Stanisław, zam. w Gutowie, pow. Toruń, zgłosił kradzież roweru, papełnioną w Toruniu, który pozostawił w ulicy Szewskiej bez dozoru. Suchodolski Michał, mjr W. P., zam. przy ulicy Bankowej 4, zgłosił kradzież damskiego zegarka wartości 120 zł.; Benzel Otto, zam. w Silnie, pow. Toruń, zgłosił oszustwo w kwocie 500 zł. popełnione przez W.; Betlejewski Ignacy, zam. w Stawkach pow. Toruń, zgłosił kradzież pół centnara jęczmienia ze stojącego wozu w ulicy Kopernika. Idzikowski Jan, zam. przy Ścieżce Szkolnej 1, zgłosił kradzież 120 mk. w złocie, 1 złotego krzyżyka i 1 złotej obrączki, ogólnej wartości 400 zł. Kruszkowska Helena, zam. przy ul. Żeglarskiej 6, zgłosiła kradzież z mieszkania sukni, kapy, poduszki i torebki z zawartością 23,50 zł. W powyższych wypadkach dochodzenia w toku.

Z Tow. Pszczelarzy na Toruń i okolicę.

Walne zebranie Tow. Pszczelarzy na Toruń i okolicę odbyło się w lokalu Tow. „Eldorado". Prezes p. Reszka zagaił zebranie, witając licznie zebranych członków. Pan Gregorkiewicz zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Tow. Posiedzeń odbyło się 13 z przeciętnym udziałem po 20 członków na każdem zebraniu. Zimową porą odbywały się zebrania (6) w lokalu tow., 7 zebrań odbyło się w pasiekach poszczególnych członków nie tylko w Toruniu ale i w wioskach, jak w Turznie, w Czerniewicach, w Barbarce i w Siemoniu. W czerwcu urządziło Tow. trzydniowy kurs pszczelniczy, pod kierownictwem p. Falkowskiego. Liczba członków powiększyła się w ciągu roku o 5 i wynosi obecnie 35.

Skarbnik p. Klupieć złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, iż na rok przyszły pozostaje w kasie 38 zł. Po zbadaniu kasy przez wybranych rewizorów udzielono skarbnikowi absolutorjum.

Ubiegły rok gospodarczy nie zadowolił pszczelarzy. Zimna i mokra wiosna wstrzymała rozwój pszczół, a gdy zakwitły akacje i lipy, nie było pszczół lotnych, któreby mogły zbierać nektar. Później pszczoły zebrały zaledwie dla siebie zapasy na zimę. Miodu zebrano mało, częściowo 5—8 f. z ula; za funt miodu płacono 3 zł. i więcej. Rojów także mało wyszło; w niektórych pasiekach pszczoły wcale się nie roiły. O wiele lepsze wyniki dały pszczoły włoskie. Dlatego też sprowadzą sobie członkowie w następnym roku wiele matek włoskich, względnie całe roje, celem odświeżenia krwi.

Od dnia 28 lipca do 4 października br. odbędzie się pomorska wystawa ogrodniczo-przemysłowa w Toruniu. Tow. bierze w niej liczny udział i wystawia żywe pszczoły w ulach od pierwotnej kłody do najnowszego ula postępowego, pszczoły w ulu obserwacyjnym pod szkłem, rozmaite miody i wyroby miodowe, szkodniki pszczół etc.

Kalendarzyk wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.)

w okręgu grudziądzkim.

Rywałd Szlach. W czwartek 16 bm. o 2 po południu.

Okonin. W czwartek 16 bm. o godz. 5 po południu.

Rudniki. W piątek 17 bm. o godz. 2 po południu.

Dębiniec. W piątek 17 bm. o godz. 5 po południu.

Łasin. W niedzielę 19 bm. zaraz po nabożeństwie.

Dąbrówka Król. W niedzielę 19 bm. o godz. 6 po południu.

Radzyn. W niedzielę 26 bm. zaraz po nabożeństwie.

Wiewiórki. W niedzielę 26 bm. o godzinie 6 wieczorem.

W powiecie świeckim.

W SEROCKU w dniu 16 bm. o godz. 2-ej po poł. u p. Domańskiego.

ŚWIEKATOWO. Dnia 16 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Gołębiewskiego.

SUCHA, w dniu 17 bm. o godz. 2 po poł w lokalu p. Heyne.

LUBIEWO, w dniu 17 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Kluski.

ŁĄŻEK, w dniu 18 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Milewskiego.

NOWE, w dniu 21 bm. o godz. 5 po poł. (lokal podaje się w plakatach).

ZDROJE, w dniu 18 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Malika.

LNIANO, w dniu 19 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Seidla.

DRZYCIM, w dniu 19 bm. o godz. 5 po poł.

LIPIEŃKI NOWSKIE, w dniu 20 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Kalinowskiego.

WARLUBIE, w dniu 20 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Poprawskiego.

RYCHLAWA, w dniu 21 bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. Nowickiego.

KOMORSK, w dniu 22 bm, o godz. 2 po poł. w lokalu p. Orzechowskiego.

GRUPA, w dniu 22 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Linde.

ŚWIECIE n. Wisłą, dn. 23 bm. o godz. 6 (salę podamy).

SARTOWICE, 23 bm. o godz. 5-ej w lokalu p. Dylewskiego.

W pow. tucholskim.

ŚLIWICE, pow. Tuchola w środę, dnia 15 bm., o godz. 3-ej.

TUCHOLA w środę dnia 15 bm. o godz. 7,30 wieczorem.

Na zebrania te przybędzie z referatem kandydat nasz p. radca Baranowski. Szan. członków i sympatyków uprasza się o jak najliczniejszy udział. Lokal podają plakaty.

Wszyscy za listą numer 25.

Nieudały wiec N D. w Ostrowitem. — Zebrani głosować będą na listę 25.

Dnia 12 bm. Nar. Demokracja (endecja) zwółała do sali oberży miejscowej wiec przedwyborczy, na który przybyło około 300 osób. Jednak zebranie wypowiedzieli się za Polskim Blokiem Katolickim nr. 25. Przedstawiciele endecji do głosu nie byli więcej dopuszczeni i opuścili salę, jak niepyszni.

Drugi wiec przedwyborczy , urządzony przez endeków w Chełmowicach, powiat wąbrzeski, zawiódł samozwańczych patrjotów nieoczekiwanie, bowiem i tam zebrani na wiecu wyborcy, mimo usilnych starań agitatorów, wypowiedzieli się **za Polskim Blokiem Katolickim, który jedynie daje gwarancję katolickiej praworządności i sprawiedliwości społecznej.**

WRZOSY (powiat toruński).

Dnia 13 bm. odbyło się w oberży p. Nerlego zebranie Polskiego Bloku Katclickiego „Piast"—„Ch. D.", na które przybyło około 100 wiecowników. Zebraniu przewodniczył p. Kasprzak.

Po przemówieniu pp. Chojaka, Nigrina, Mućki — zebrani, po obszernej dyskusji, nacechowanej powagą chwili, wyrazili jednogłośnie, iż oddadzą głosy na listę **25 Polskiego Bloku Katolickiego.**

Tegoż dnia w powiecie toruńskim odbyły się podobne zebrania przedwyborcze **w Lubiance, Siemoniu, Toporzyskach, Czarnych Błotach i Rzeczkowie,** na których zebrani licznie obywatele tych miejscowości oświadczyli się również za listą 25, jako najodpowiedniejszą, dającą pełne gwarancje do reprezentowania wszystkich stanów.

Za Polskim Blokiem Katolickim. Obywatelstwo Złotorji, pow. toruński za listą 25. Dnia 12 bm., o godz. 2 popoł. odbył się w sali p. Błochowskiego wiec, zwołany przez Polski Blok Katolicki „Piast" i „Ch. D." przy licznym udziale obywatelstwa. Wiec zagaił i przewodniczył p. Rutkowski. Po przemówieniu pp.: Nigrina, Kasprzaka i Błochowskiego, którzy w treściwych słowach przedstawili zebranym cele i stanowisko Polskiego Bloku Katolickiego, wyborcy **oświadczyli się,** z wyjątkiem jednego demagoga endeckiego, pragnącego rozbić zebranie, **za listą Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25.**

RZECZKOWO, pow. toruński za blokiem „Ch. D." i „Piast". Drugi wiec Polskiego Bloku Katolickiego odbył się dnia 12 bm. w Rzeczkowie, pow. toruński przy udziale około 200 osób. Po przemówieniach pp. Rząsy, Chojaka i wielu innych, zebrani w sali wyborcy **oświadczyli się jednogłośnie za listą Polskiego Bloku Katolickiego „Piast" i „Ch. D." nr. 25.**

Nie rozpolitykować młodzieży!

(z) **Poznań,** 16. 2. (tel. wł.) Blok Katolicko-Narodowy w dalszym ciągu angażuje do akcji wyborczej młodzież uniwersytecką. Ostatnio ogłoszono odezwę wzywającą młodzież akademicką do współdziałania z blokiem katolicko-narodowym.

Baczność, członkowie i zwolennicy Ch. D. na Pomorzu!

Sekretarjat Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Grudziądzu został z dniem 10 bm. przeniesiony na ul. 23 Stycznia nr. 11, parter na prawo. Telefon pozostaje ten sam.

Wszelkie pisma i zapytania kierować należy odtąd pod wskazany nowy adres.

Zaznaczyć wypada, że obecnie **komisarycznym prezesem wojew. Ch. D. jest p. Rogalla w Toruniu ul. Łazienna.**

P. A. Nowicki nie jest więcej prezesem woj. Ch. D. a więc nie reprezentuje Ch. Dem. na Pomorzu, a p. Nowak nie jest już więcej sekretarzem woj. Ch. D.

Okręg grudziądzki Ch. D. reprezentuje Zarząd nowo wybrany z prezesem p. Kwaśniewskim na czele.

Jak należy poszukiwać osób zaginionych zagranicą?

Jak komunikują nam z M. S. Z. często zdarza się, że poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju skierowuje podania w tych sprawach bezpośrednio do M. S. Z.

Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującemi w tej mierze przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnieni załatwienia próśb, zawartych w podaniach.

Podania winny być skierowywane do władz administracyjnych I instancji (starostwo) miejsca zamieszkania, które z kolei prześlą je do kompetentnych konsulatów R. P. zagranicą zgodnie z postanowieniami okólnika M. S. Wewn. z dnia 11 marca 1925 r. Nr. BO. 3850.

Uratowanie załogi kutra przed utonięciem.

Burza, jaka szalała w ostatnich dniach na Bałtyku wzdłuż całego wybrzeża wyrządziła masę szkód, najczęściej niszcząc rybakom sprzęt w statku.

Wybrzeże gdańskie również poniosło ofiary, a nieomal nawet doszłoby do ofiar w ludziach, gdyby nie wprost cudowne ocalenie ich przez przypadek szczęśliwy. Jak nam w tej sprawie donoszą, wyjechali bracia Diesterbeck z Westlich Naufähr jako właściciele statku rybackiego (kutra), w towarzystwie 6-ciu ludzi na pełne morze, gdyż burza była się na chwilę uspokoiła. Niebo niestety zadecydowało inaczej. Po krótkim spokoju powstał na nowo gwałtowny wicher, który zastał rybaków na pełnem morzu przy pracy. Straszliwy huragan w pewnej chwili wywrócił statek, przez co 8-miu ludzi załogi wpadło do wody. Wszyscy pływacy trzymali się przez chwilę na powierzchni, licząc na pomoc z lądu, skąd musiano ewtl wypadek obserwować. Gdy dzielni rybacy jeszcze walczyli z żywiołem, kuter dzięki silnemu falowaniu sam odwrócił się z powrotem masztem do góry i stał się ponownie przystanią dla pływających. Ocaleni tym cudownym sposobem ostrożnie wypompowali wodę ze statku i po długiej i uciążliwej walce z rozszalałym żywiołem przemarznięci kompletnie wrócili do brzegu, gdzie cudownie ocalonych cała wieś przyjęła jakoby powstałych z grobu. Ot i los ciężki rybaka.

Z Gdańska.

Inauguracja Tow. Przyjaciół Ligi Narodów.

Onegdaj wieczorem odbyła się w tut. strzelnicy wielka manifestacja tutejszego oddziału ligi przyjaciół Ligi Narodów, poprzedzona przez oficjalne przyjęcie u wysokiego komisarza Ligi Narodów p. prof. van Hamela, w którem również brał udział cały szereg wybitnych przedstawicieli polskiej Ligi jak i urzędowy przedstawiciel Polski, p. min. Strassburger. Jako przedstawiciele polskiej ligi brali udział w tem przyjęciu pp. profesor Namytkiewicz i poseł na sejm R. P. Łypacewicz. W oficjalnej części manifestacji brali również udział liczni przedstawiciele ligi niemieckiej i gdańskiej, obaj prezydenci senatu i liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, społeczeństwa gdańskiego i prasy.

Manifestację zagaił b. senator p. Neumann, witając serdecznie przybyłych gości. Jako drugi mówca wystąpił delegat ligi niemieckiej poseł v. Rheinbaben, który już dnia poprzedniego wygłosił był na innem miejscu wielką mowę propagandową niemiecką. Dalej mówił o pacyfizmie b. minister spraw zagranicznych Rzeszy Rütz. Następny mówca, zastępca tut. kolonji angielskiej, p. pułkownik Burton przeczytał pismo nadesłane przez prezydenta Ligi angielskiej Gilberta Marrau'a, wyrażające głębokie zadowolenie z powodu otworzenia oddziału w Gdańsku. Następnie przemówili w imieniu przyjaciół Ligi Narodów w Polsce i Francji, jako pierwszy prezydent mieszanego trybunału niemiecko-polskiego w Paryżu p. prof. Uniwersytetu Namytkiewicz, wskazując na wielką misję kulturalną, jakiej podjęła się Liga Narodów, tworząc atmosferę przyjaźnej współpracy między narodami całego świata. Jako drugi polski mówca przemawiał przewodniczący polskiej Ligi przyj. Ligi Narodów poseł Łypacewicz, który w dłuższem przemówieniu wskazał na konieczność współpracy organizacji gdańskiej z organizacją polską jak i wogóle na konieczność współpracy sfer handlowych z Gdańska z takiemiż sferami polskiemi nad ugruntowaniem i utrzymaniem dobrobytu Gdańska. Mówca podkreślił, że taka organizacja jaką jest Ligi przyjaciół Ligi Narodów najskuteczniej może przygotowywać podstawę do wzajemnego zrozumienia, to jest atmosferę przyjaźni. Dla tego też Liga polska z zadowoleniem wita powstanie takiej ligi w Gdańsku, tem więcej, że mówca już przed czterema laty nawiązał kontakt z tut. kołami pacyfistów i dążył do stworzenia takiej organizacji, co w odnośnych uchwałach ligi dla obrony praw człowieka zostało dobitnie uwydatnione. Przemówienie przedstawicieli polskich zyskało ogólne uznanie, co zresztą b. senator Neumann w swem końcowem przemówieniu jeszcze raz specjalnie podkreślił. Wieczorem tegoż samego dnia odbył się w salach hotelu Danziger Hof wielki obiad galowy, podczas którego przemawiał również wysoki komisarz Ligi Narodów, prof. van Hamel i w imieniu Polski p. minister Strassburger, witając również serdecznie fakt stworzenia na gruncie gdańskim organizacji, która bodaj najlepiej będzie umiała stworzyć wspólną platformę dla pokojowego współżycia i spokojnej współpracy między Polską a Gdańskiem na terenie gospodarczym, politycznym i psychologicznym życia gdańskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś· Grzegorza p., Juljanny m.
Jutro: Aleksego i Sab., Sylwina b. m.
Wschód słońca: godz 7,21.
Zachód słońca: godz. 17,9.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 13 lutego 1928 do 20 lutego 1928 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19,
2) Apteka pod Lwem, na Okolu.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi wspaniała tragedja Fryderyka Schillera **„Marja Stuart“.**

Piątkowy wieczór wypełni radosna i melodyjna operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów“.**

„Samolot S. P. 13“, komedja Zdzisława Marynowskiego, bawić będzie publiczność niefrasobliwym humorem i prawdziwą wesołością w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4-tej po południu po cenach zniżonych. Będzie to **ostatnie** w tym sezonie przedstawienie tej istotnie dowcipnej komedji.

— **„Ordonka-Jarossy“**, wielka rewja w 2 aktach, 18 obrazach pod powyższym tytułem daną będzie jedyny raz w Teatrze Miejskim w nadchodzącą sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11-tej w nocy. Będzie to ostatnia w tym sezonie **impreza znakomitych gości warszawskich** na zakończenie karnawału. Hanka Ordonówna, najznakomitsza wykonawczyni piosenek, polska Gilbert, oraz Fryderyk Jarossy, niezrównany przedstawiciel humoru i conferencieur, stanowić będą nielada atrakcję w naszem mieście. Pozatem udział bierze Halina Zabójkina i Henryk Szatkowski. — Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru. Ceny miejsc normalne, przyczem zniżki nieważne.

— **Osobiste.** Wczoraj po południu odbył się w kościele św. Trójcy ślub p. Maksymiljana Ruxa, syna znanego tu ogólnie obywatela, z panną Pietsch, także znanej tu rodziny w Bydgoszczy. — Młodej parze Szczęść Boże!

— **Ofiara.** Na chleb św. Antoniego złożył M. W. Z. 20,— zł.

— **Kurs dla hygjenistek społecznych.** Staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych na województwa poznańskie i pomorsike, otwiera się z dniem 1 marca 1928 r. przy Wyższej Szkole Pielęgniarek i Hygjenistek w Poznaniu 6-miesięczny kurs d'a wyszkolenia opiekunek zdrowia (hygjenistek społecznych). Kandydatkom, które złożą egzamin wstępny, udzieli Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy subwencji. Warunki w ogłoszeniu.

— **Portrety Królów polskich w Muzeum Miejskiem.** W niedzielę, 12 bm. przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności, nastąpiło w Muzeum Miejskiem otwarcie wystawy części cennej nadzwyczaj kolekcji rycin, przedstawiających „Portrety Królów Polskich“. — Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem decernent Muzeum, radca Janicki, który znaznaczył na wstępie, że pierwsza ta wystawa w młodem muzeum bydgoskiem, której eksponaty nietylko złączone są ze sztuką jako taką, lecz również ścisłą mają łączność z długiem życiem historycznem narodu polskiego. Monarchowie, których portrety widzimy w muzeum, to przedstawiciele przez wiele setek lat Majestatu Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, złączeni na dolę i niedolę z losami narodu któremu przewodzili. — Mówca zaznaczając, jak ważną jest wystawa taka właśnie dla Bydgoszczy, podkreślił, że miasto nasze urządzenie wystawy zawdzięcza życzliwości Dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, a w pierwszej linji jego dyrektorowi pułkownikowi Gembarzewskiemu. — Wspomniał również w pełnych uznania słowach o zasługach twórcy zbioru p. Dominika Witke-Jeżewskiego w Warszawie, który począwszy od ławy szkolnej przez wiele dziesiątek lat nie szczędząc ni trudu, czasu czy pieniędzy, zbierał rycinę po rycinie, tworząc kolekcję, która pod względem świetności mierzyć się może z najlepszemi kolekcjami tego rodzaju w kraju, a nawet zagranicą. — Przemówienie swe zakończył mówca serdecznem życzeniem, aby obecna wystawa przyczyniła się do jak najsilniejszego rozbudzenia zamiłowania do pamiątek narodowych wśród mieszkańców miasta naszego i miast okolicznych, a przedewszystkiem wśród młodzieży szkolnej, co będzie po myśli twórcy zbioru, którzy w miłości do pamiątek narodowych widział przyczynę a zarazem i cel swej pasji zbieracza.

Wystawa przedstawia się nadzwyczaj dodatnio, to też każdy, a przedewszystkiem młodzież, niechaj śpieszy do muzeum!

Członkowie Chrz. Zj. Zaw.! Baczność!

Nie dajcie się oszukać!

Ubiegłej niedzieli pojawił się w Bydgoszczy pierwszy numer sezonowego „Dziennika Nadnoteckiego“, w którym umieszczono odezwę Unji Ziem Zachodnich. Pod odezwą zaś zamieszczono firmę Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego z nazwiskami pp. Frąckowiaka i Bresińskiego.

Wobec tego, że odezwa najwidoczniej zamierza wprowadzić w szeregi robotników, skupiających się około naszego sztandaru, zamieszanie, stwierdzamy, co następuje:

1) **Pp. Frąckowiak i Bresiński przestali być członkami Chrz. Zjednoczenia Zawodowego, zostali bowiem za nadużycie firmy organizacji i zaufania członków z Ch. Z. Z. wykluczeni.**

2) **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe nie ma z Unją Ziem Zachodnich nic wspólnego; więcej, społecznie wsteczny charakter tego nowotworu politycznego zmusza Ch. Z. Z. do wypowiedzenia U. Z. Z. wyraźnej walki.**

Wobec tego wzywamy wszystkich członków naszych, aby się przez odezwy i wysłanników Unji Ziem Zachodnich nie pozwolili wprowadzić w błąd i wszystkich robotników, nie należących do naszej organizacji poinformowali, że „katolicka“ Unja Ziem Zachodnich wywiesiła na swoim sztandarze wyborczym hasło zmiany ustawodawstwa socjalnego bez bliższego określenia, i że przyłączenie się do Unji Ziem Zachodnich właścicieli wielkich obszarów rolnych co do kierunku zamierzonych zmian nie pozostawia żadnych wątpliwości.

„Kat.“ Unja Ziem Zachodnich jest tworem nawskroś reakcyjnym, który lud pracujący musi z całej siły zwalczać.

Za Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.:
Piotrowski, prezes. Jabłoński, sekretarz.
Gordon, skarbnik.

— **Godziny urzędowe i zakres działania na poczcie w niedziele i święta.** Godziny urzędowe w pocztowej służbie zewnętrznej dla publiczności w niedziele i dni świąteczne począwszy od 22. I. 1928 od godz. 9—11 tylko dla sprzedaży znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowania zwykłych i poleconych przesyłek listowych oraz wydania gazet, przesyłek pośpiesznych i paczek z żywemi zwierzętami.

Służbę doręczeń w dziale pocztowym w niedziele i święta ogranicza się w ten sposób, że doręczeniu w tych dniach podlegają:

a) przesyłki pośpieszne z wyjątkiem telegraficznych i pośpiesznych przekazów pocztowych,
b) awiza na wymienione pod a) niedoręczane przesyłki i na paczki zwykłe z żywemi zwierzętami.

W sprawie służby zewnętrznej w dni powszednie co do przyjmowania poleconych przesyłek poza godzinami urzędowemi i świąt uroczystych, gdzie służba zewnętrzna oraz służba doręczeń ustaje w zupełności, nie zachodzi żadna zmiana.

— **„Sekcja Opieki nad Dzieckiem“ — Rodziny Wojskowej** urządza w dniu 19 bm. (niedziela) w kasynie oficerskiem 62 p. p. **dziecięcy bal kostjumowy.** — Wstęp dla osób cywilnych tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie „R. W.“ przy ul. 3-go Maja nr. 24 — przez pp. członkonie „R. W.“. Początek o godz. 17-tej. — Kostjumy nie obowiązują — lecz mile widziane.

— **Milutkie Bydgoszczanki i zacni Bydgoszczanie,** czas rozkosznego karnawału jest już bardzo krótki, a zbliża się już coraz to szybszem tempem czas Wielkiego Postu i rozważania. Wobec tego należy wykorzystać pozostały jeszcze czas karnawału. Do tego sposobność daje **Towarzystwo Śpiewu św. Wojciecha przy Farze** w niedzielę dnia 19 lutego 1928 r. przez urządzenie **dorocznego balu karnawałowego** w przepięknie udekorowanej sali „Resursy Kupieckiej“ przy ul. Jagiellońskiej 25, na który Was serdecznie zapraszają śpiewacy. Moc niespodzianek, humor i orkiestra salonowa — Jazz-band — Przeto wszyscy hurmem do Resursy!

— **Zabawę na rzecz terminatorów,** o której wspominaliśmy w „Dzienniku“, urządzają nie terminatorzy, lecz **rzemieślnicy, opiekujący się terminatorami.** Zabawa odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. w salach Resursy Kupieckiej. Życzliwi młodzieży rzemieślniczej mistrzowie i czeladź proszeni są na tę zabawę.

— **Bal maskowy K. S. „Astorji“.** W Bydgoszczy wszystkie piękne maski i maseczki zejdą się na pożegnanie karnawału w poniedziałek dnia 20-go bm. na niewątpliwie ostatni bal maskowy K. S. „Astorja“ w Resursie Kupieckiej. Przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Daje się każdemu możność odwiedzić ten bal, gdyż wstęp kosztuje tylko 2 zł, a zysk przeznacza się na cele sportowe. Zaproszenia nabyć można tylko w minimalnej ilości w firmie Marchel, ul. Jezuicka 12.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydz. Męska urządza przedstawienie kinowe z nasętpującym programem:

1. Widoki Alp szwajcarskich.
2. Rzeka Kolumbja w Ameryce.
3. Robinson Kruzoe — II serja.
4. Komedyjka.

Sobota o godz. 2,45 szkoły powsz. wst. 15 gr. — O godz. 4,15 młodzież żeńska wst. 20 gr. — O godz. 6 wydz. męska, wst. 20 gr.

Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr. — O godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr. — O godz. 5,45 wyższe klasy gimnazjalne wst. 30 gr.

Wśród ORŁA białych sal
Ostatni bal...
Więc przyjdź pełen ochoty,
Bo bez karoty
Wśród ORŁA białych sal
Ostatni bal...

W ostatni wtorek karnawału o godz. 9 wieczorem bal na kuchnię dla ubogiej inteligencji.

Za Zarząd:

Pułkownikowa Dembińska, inżynierowa Januszkiewiczowa, Róża Sokołowska, inżynierowa Tomczycka.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr Domu Katolickiego. Wielkiem powodzeniem cieszy się film p. t. **„Peter Pan“.**

KRISTAL. Niezwykle aktualny dramat poraz pierwszy wczoraj wyświetlany w kinie „Kristal“ p. t. **„Miłość maturzysty“** zbiega się szczególnym trafem z toczącym się obecnie procesem tragedji miłosnej uczni w Berlinie. Tu i tam jedno podłoże, zbyt wybujała młodość, zboczenia itp. słowem sensacja nadzwyczajna. Nadprogram farsa dwuakt. „Ślub z przeszkodami“ i dwa tygodniki.

NOWOŚCI. Wspaniały dramat erotyczny **„Niewolnica demona“** (Upiorne oczy) z Pawłem Wegenerem w roli głównej, dziś poraz ostatni.

MARYSIENKA. „Książę Mściciel“, w wykonaniu roli tytułowej przez Douglasa Fairbanksa na wczorajszej premjerze zyskał ogólny aplauz publiczności.

CORSO wyświetla drugą serję i zakończenie filmu „Robinson w Dżunlgi“ p. t. **„Na wyspie korsarzy“.** Są to dalsze przygody Robinsona, jak walki z piratami, drapieżcami dżungli i żywiołami natury. **Razem 10 wielkich aktów.**

— **Towarzystwo Śpiewu Arion — Czyżkówko** urządza w niedzielę 19 lutego b. r. wieczorek karnawałowy na sali p. Wilkowej (6 śluza). Program świetnie urozmaicony. Humoryści Pat i Patachon wjeżdżają o ½8-mej na salę. Więc śpieszcie wszyscy razem z Arionistami pożegnać karnawał.

— **Wysoka woda na Wiśle.** Z powodu wysokiej wody i ruszenia lodów na Wiśle, kierownik Inspekcji Dróg Wodnych p. Tychoniewicz podaje poniżej stany wód w poszczególnych miejscowościach oraz uwagi dotyczące pochodu lodów.

Kraków — 1,56; opada 36 cm. Zawichost + 3,07; opada 32 cm. Poniżej Zawichostu zator lodowy. Warszawa 3,60; opada 22 cm., woda czysta. Wyszków — Bug 1,70; opada 30 cm., lody spływają. Pułtusk — Narew 2,23; przybrała 23 cm., lody pękają i stoją. Płock 3,54; przybrała 29 cm, powyżej Płocka zator lodowy. W Płocku lody pływają w 1 przęśle. Pozostałe przęsło zatkane lodem. W Dobrzyniu zator lodowy — od Włocławka do Ciechocinka lody pękają. Od Ciechocinka do morza rzeka oczyszczona od lodów przez lodołamacze. Toruń 2,78; przybrała 29 cm. Warszawa 14. II. 28 o 15-tej po południu kulminacja przy 82 cm. Stan wody w Toruniu w sobotę 18. II. 1928 jest spodziewany stan 4,50 m. Stan wody w Brdyujściu na Wiśle spodziewany 19. II. 28 około 6,50 m, o ile nie powstanie zator poniżej Fordonu.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto** 2 złodziei, 3 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Kradzież.** Dnia 7 bm. skradziono pracownikowi kolejowemu Karnińskiemu na tut. stacji kolejowej z szopy za pomocą włamania 1 kożuch kolejarski.

— **Zgubiony kolczyk.** Dnia 15 bm. zagubiła pewna pani kolczyk złoty w kształcie koła. Znalazcę uprasza się oddać takowy w Wydziale Śledczym, ul. Jagiellońska 21, pokój 35.

— **Rozbicie kasy ogniotrwałej.** W nocy 1 bm. włamali się nieznani sprawcy do biur Towarzystwa Robót Inżynierskich w Poznaniu, gdzie zapomocą przepalenia kasy ogniotrwałej skradli 2200 zł w banknotach po 20, 10 i 5 zł oraz w srebrze po 1 i 2 zł, 95 dolarów w banknotach po 10, 5 i 2 dol., obligacje 10% pożyczki kolejowej z kuponami od 9 do 20, nr. 0338245 do 0338300, 50 fr. zł. następnie 143 kupony nr. 8 płatne 1. 2. 28 od obligacji 10% rocznych, nr. 0401685 — 0401698, 0450940—0450941 i wiele innych. Powyższe podaje się do wiadomości banków z prośbą, by zgłaszających się osobników podejrzanych oddano policji.

Występ Młodzieży seminarjum żeńskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich.

W środę, 15 bm. urządziła młodzież żeńskiego seminarjum w „Resursie“, pod kierownictwem profesorów, wieczornicę, na którą złożyły się atrakcje muzyczno-wokalne. Odegrano też jednoaktową akwarelę sceniczną Zapolskiej p. t. „Wieczór Dziewiczy“.

Pierwszą część programu wypełniły produkcje dziatwy szkoły ćwiczeń. Śmiało deklamowały dziewczynki, a chłopiec deklamował z uczuciem wierszyk Konopnickiej „Zajączek“. Dziatwa śpiewała mile i pięknie. Zawsze chętnie słuchamy głosów naszych maleńkich. Oklaskiwano dziatwę ochoczo i szczerze.

Zespół skrzypcowy, złożony z mniej więcej 30-tu uczenic, dobrze zagrał duet Gebauera. Taksamo i produkcje fortepjanowe przyjęła liczna publiczność z wyrozumieniem i uznaniem. Najbardziej podobały się chóry i sola wokalne. Szkoda, że choć jednej z czterech pieśni mazowieckich Maszyńskiego nie powtórzono, przecież młodzież męskiego seminarjum tak uporczywie o to się dopraszała.

Artysta Teatru Miejskiego p. Andrzejewski wyreżyserował bardzo dobrze Zapolskiej „Wieczór Dziewiczy“. Nie nudziły wcale młodociane amatorki. Niektóre nawet bardzo śmiało obracały się na scenie. Kwestja tylko, czy wystawieniem tej akwareli cel wychowawczy został osiągnięty. M.

— **Fałszywy „Persil“.** Niejaki p P... rzekomo kupiec, założył w Bydgoszczy na większą skalę fabrykę proszku do prania, któremu dał godło „Pesil“, podrabiając etykietę znanej niemieckiej firmy, która od dawna już wyrabia proszek „Persil“. Ponieważ firma niemiecka ma zatwierdzone w Polsce prawa, przeto P. został aresztowany pod zarzutem podstępnego fałszowania tego wyrobu. Nadmienić należy, że podrobiony proszek okazał się towarem lichej wartości. Ostrzega się więc pp. gosposie, aby przy nabywaniu „Persilu“ były bardzo ostrożne, a najlepiej zrobią i unikną pomyłki, jeżeli będą nabywały wyroby krajowe, znanych już firm polskich, które to wyroby niczem nie ustępują niemieckiemu „Peersilowi“.

— **Mandoliniści się bawią.** Wielką zabawę karnawałową urządza Klub Mandolinistów „Lutnia“ w nadchodzącą sobotę dnia 18 bm. w pięknie udekorowanych salach p. Wicherta. Na sali walka konfetti i serpentyny. Dla zakochanych par zaciszne altanki. Przygrywać zaś będzie ulubiona orkiestra balowa p. Finca. Zaproszenia i bilety wstępu w cenie 2.50 zł nabyć można w Księgarni B-ci Bażańskich przy ul. Gdańskiej.

— **Zarząd Kółka Rolniczego w Jachcicach** przypomina o 18 lutym b. r., w którym to dniu w sali p. Trzebiatowskiego przy ul. Saperów 21 odbędzie się zapowiedziana zabawa karnawałowa. Wstęp tylko za zaproszeniami. O ile kogoś ewent. pominięto, uprasza się o zgłoszenie u sekretarza — kierownika szkoły p. Br. Sassa ul. Saperów nr. 25.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Nadzwyczajne zebranie w sobotę, 18 bm. o 7 wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Przybycie wszystkich członków jest koniecznie pożądane, ponieważ **przybędzie referent.**

Na kupno „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy złożyli kwoty w dalszym ciągu:

Pp. Tomaszewski z egzam. czeladn. Bydgoszcz 10 zł, Chybicki, mistrz kominiarski z egzam. czeldn. 20 zł, Redlak, Wieszki pow. Szubin 10 zł, Ostrowski, Żnin, z egzam. czeladn. młyn. 5 zł. Z egzam. mistrz. kominiarzy: 1) Błaszczyk 20 zł 2) Polgert 5 zł, 3) Iwanecki 2 zł, 4) Barczak 2 zł

Pp. Langner, mistrz kowalski Chawłodno pow. Gołańcz 15 zł, Jan Springer, mistrz piekarski, Strzelno 25 zł, J. Winnicki, Gniezno z egzam. czeladn. 30 zł, Kazimierz Polcyn, mistrz rzeźnicki, Budzyn 15 zł, Leszek mistrz stolarski, Chodzież z egzam. czeladn. 15 zł, Stanisław Śmiegocki, kołodziej, Kruszwica 10 zł, Sieczkowski, mistrz kowalski, Gniezno, z egzam. czeladn. 35 zł. Z egzam. mistrz. stol. 1) Zborowski 20 zł, 2) Nowak 20 zł, 3) Najdrowski 10 zł, 4) Janowicz 10 zł, 5) Bruno Menzel 10 zł.

Pp. Hechliński, mistrz stolarski, Bydgoszcz 25 zł, Hancyk, m. stolarski, Bydgoszcz 25 zł, Marcin Karski, mistrz kowalski, Inowrocław 30 zł, Bolesław Skrzypczak mistrz mech. Czarnków 15 zł. Z egzam. mistrz. kowali: 1) Naróżny 5 zł, 2) Chojnacki 5 zł, 3) Walczykiewicz 5 zł, 4) Sitarek 5 zł, 5) Derenda 5 zł, 6) Średzki 6 zł, 7) Lutomski 2 zł. Pp. Jan Pawlak, Bydgoszcz. z egzam. czel. 31,50 zł, Jan Meyer, mistrz piekarski, Strzelno 15 zł, A. Leszek, mistrz stol. z egzam. czeladn. Chodzież 15 zł, Sobkowski, mistrz fryzj. Chodzież 30 zł, Komorowski, mistrz kowalski Inowrocław 20 zł, A. Janik, mistrz piekarski, Gąsawa 5 zł, M. Zimmermann, bud. masz. Bydgoszcz 15 zł, Fr. Czerwiński, budowniczy, Wągrówiec 25 zł. Z egzam. czeladn. szewckiego przez p. Grabowskiego Bydgoszcz 10 zł. Pp. Fr. Kaczmarek Bydgoszcz, mistrz kowalski z egzam. czeladn. 23,50 zł, W. Klatt, cechm. kowalski Wylatowo, pow. Mogilno 10 zł, J. Woźniak, mistrz fryzj. Bydgoszcz z egzam. czeladn. 17 zł, Klajborowski, mistrz młynarski, Ślesin pow. Bydgoszcz z egzamin. czeladn. 9,20 zł, Rosenau, mistrz stol. Szubin 25 zł, Nowacki mistrz siodlarski Koronowo pow. Bydgoszcz 5 zł, A. Woliński, mistrz szewcki Kcynia pow. Szubin 25 zł, Bol. Najdrowski, mistrz siodl. Bydgoszcz z egzam. czeladn. 8 zł, J. Kołacki, mistrz szewcki Kruszwica pow. Strzelno 20 zł, J. Najdrowski, mistrz stol. Bydgoszcz 15 zł, Fr. Gutkowski, Bydgoszcz z egz. czeladn. rzeźn. 12 zł, Fr. Kaczmarek, mistrz kow. z egzam. czeladn. 2,25 zł, Fr. Gutkowski, cechm. rzeźnicki Bydgoszcz z egzam. czeladn. 12 zł, Cerajewski J., mistrz malarski, Wysoka pow. Wyrzysk 1,70 zł, Nadolny Żędowo pow. Szubin 20 zł, Słomiński, mistrz ślusarski Bydgoszcz z egz. czeladn. 4,50 zł, Stanisław Gaworzewski mistrz młynarski Przyłęki 15 zł, Stefan Kuraś, czel. szewcki z okazji egzam. czeladn. 4 zł. Z egzaminu szewców przez p. Boruckiego Bydgoszcz 27,70 zł. Pp. Grabowski, mistrz szewcki Bydgoszcz z egzam. czeladn. 20 zł, J. Winnicki, mistrz ślus. Gniezno 30 zł, K. Dieren, mistrz kotlarski Inowrocław 20 zł, Komassa, cechm. kowalski Heljodorowo pow. Chodzież 8,50 zł, J. Lewandowski, mistrz kowalski Gołańcz pow. Wągrówiec 20 zł, Drogowski, mistrz rzeźn. Inowrocław z egzam. czeladn. 35 zł, F. Tomaszewski, mistrz mech. Bydgoszcz z egz. czeladn. 10 zł, Stelmaszyk, mistrz kowalski Wągrówiec, z egzam. czeladn. 19,35 zł, St. Górecki, mistrz siodlarski Wągrówiec 10 zł, Fl. Siupka, mistrz kowalski Strzelno z egz. czeladn. 16 zł, Drzazga, mistrz tap. Bydgoszcz z egz. czeladn. 5 zł, Fr. Grzybowski, mistrz piekarski, Bydgoszcz z egzam. czel. 42 zł. Z egzam. mistrz. rzeźn.: 1) Wilkus 5 zł, 2) Ziegenhagen 5 zł, 3) Różkowski 5 zł. Z egzam. czeladn. drukarzy przez p. Mamacha Bydgoszcz 12 zł. Pan M. Rajewicz, mistrz kowalski Turzyn 5 zł. Cech szewcki przez p. Zdziarskiego Kruszwica pow. Strzelno 10 zł. M. Michalak, mistrz szewcki Inowrocław z egzam. czeladn. 26.30 zł, M. Martyński Wągrówiec z egzam. czeladn. 10 zł, L. Nowicki Inowrocław z egzam. czeladn. stol. 10 zł, Grabarkiewicz, mistrz kowalski Chwaliszewo 10 zł. Z egzam. mistrz. mech.: 1) Kurdykowski 10 zł, 2) Wnuk 10 zł, J. Zakrzewski, mistrz stol. Gniezno z egzam. czeladn. 22 zł. Pp. Konkol i Kita, mistrz. ślus. Wieleń, pow. Czarnków 30 zł, Lewandowicz Bydgoszcz z egzam. czeladn. 9,85 zł. P. Balcerzak Bolesław, mistrz ślusarski Inowrocław 20 zł, Ostrowski, mistrz młynarski Żnin z egzam. czeladn. 2 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“ i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy.

Restauratorzy okręgu nadnoteckiego nie pójdą z „Unją“,

lecz poprą przy wyborach te stronnictwa chrześcijańsko-narodowe, które „nie stoją w rażącej opozycji do rządu“.

Takiem jest u nas Chadecja, lista nr. 43.

Dnia 14 bm. restauratorzy z okręgu nadnoteckiego odbyli w Bydgoszczy nadzwyczajny walny zjazd. Zebranie zagai. wiceprezes okręgu, p. Fiołka, poświęcając gorące słowa św. pamięci Bawarskiemu, ostatniemu prezesowi okręgu. Pamięć tego zasłużonego działacza, którego zebrani w toku obrad wspominali kilkakrotnie z prawdziwym żalem, uszczono przez powstanie z miejsc.

Zjazd nie był liczny. Z pośród 20-tu zgórą zebranych prawo głosowania miało tylko 8 delegatów z Bydgoszczy, Nakła i Mogilna. Inowrocław, Szubin, Żnin, Wągrówiec, Strzelno, Kruszwica, Chodzież i Wyrzysk nie przysłały swych delegatów! Na przewodniczącego wybrano prezesa zarządu dzielnicowego, p. Antoniewicza z Poznania. Sekretarzował p. Blachaczek. Na ławników powołano pp. Złotowicza z Mogilna i Kowalskiego z Nakła.

Zaraz na wstępie postawił p. W. Bawarski z Nakła (brat zmarłego prezesa) pytanie, czy zebranie z pewnych względów formalnych oraz wobec małej ilości delegatów (8 na 20) uważa się za prawomocny. Po dyskusji za i przeciw przegłosowano jednak, by zjazd się odbył.

Zarząd złożył krótkie — bo prowizoryczne sprawozdaniaż gdyż obszerne przedstawienie spraw nastąpi na w. rocznym zjeździe w maju, który będzie zwołany do Wągrówca. Skarbnik p. Piątkowski mógł się pochwalić nadwyżką dochodów w wysokości 321 zł., przyczem trzeba dodać, że nie wpłynęły jeszcze składki za 4 kwartał oraz że kilka kół miejscowych zalega ze składkami.

Z wyborów do nowego zarządu weszli: pp.: Palejowski (prezes), Fiołka (wicepr.), Matecki (sekr. z Bydgoszczy); Piątkowski (skarb. z Nakła), Kocerka, Złotowicz i Kowalski (ławnicy); Dąbrowski i Kryśkiewicz (komisja rewizyjna z Nakła).

Główną część zebrania poświęcono sprawie wyborów do sejmu i senatu, którą zreferował p. Fiołka. Restauratorzy nie postawili niestety — jak stwierdził referent — kandydata ze swego zawodu. Centralny zarząd bowiem ze względu na apolityczny charakter organizacji pozostawił poszczególnym towarzystwom wolną rękę. Należało jednak wysunąć swych kandydatów w istniejących stronnictwach. Coprawda w kilku okręgach figurują na listach i restauratorzy, ale na trzecim lub jeszcze dalszych miejscach. („Unja Ziem. Zach.“ wskazała hoteliście p. Penkalowi w Toruniu wspaniałomyślnie aż — 5 miejsce. — Red.).

P. Antoniewicz stwierdził jescze raz, że zarząd w Poznaniu nie będzie krępował swobody wyborczej towarzystw i członków.

Wiadomo, że Unja Ziem Zach. obiecuje wszystkim złote góry; tak też restauratorom, którzy słusznie czy niesłusznie skarżą się na upośledzenie swych interesów w ostatnim sejmie. To też kilku mówców, a zwłaszcza p. Wład. Bawarski, wypowiedzieli się za Unją, która ponoć ma dopiero zaopiekować się restauratorami.

W tym momencie dyskusji udowodnił jednak p. Antoniewicz, że **Związek za pomocą posłów ze stronnictw narodowych zdołał się obronić, a mianowicie wstrzymano rewizję komisyj i stosowanie ustawy antyalkoholowej.**

Zupełnie słuszne stanowisko zajął p. Palejowski, nowoobrany prezes. Stwierdził on, że okręg bydgoski postanowił poprzeć istniejące stronnictwa, nie szukając nowych. **Nie można się łączy z jedną partją,** ale trzeba pozyskać poparcie jak najwięcej stronnictw. Jest to dla restauratorów stanowisko właściwe, bo kupieckie

P. poseł Bigoński przestrzegał zebranych przed „Unją“. **Czy społeczeństwo zachodnie — pytał słusznie mówca — przyjmie to z sympatją, jeśli restauratorzy pójdą za Unją Ziem Z. czyli — co to samo — Blokiem rządowym, który wysuwa jako kandydatów żydów? Za głosowanie na taką listę społeczeństwo zareagowałoby odpowiednio przeciw restauratorom.** Apel wywołał silne wrażenie na zebranych.

Chcąc je osłabić zabrał zaraz potem głos kandydat z trzeciego miejsca „Unji“ p. Sokołowski, usiłując — jednak bez powodzenia — zamaskować prawdziwy charakter tej partji, jakoby odrębnej od sanacyjno-żydowskich Be-Be.

W rezultacie dyskusji podano **dwie rezolucje:** jedną (p. Bawarskiego) za „Unją“, drugą (p. Fiołki) zalecającą głosowanie na stronnictwa, **które nie są w opozycji do rządu.**

Na skutek przemówienia red. Nowakowskiego, który wyjaśnił stanowisko Chadecji wobec poczynań rządu, poprawił Fiołka swą rezolucję. **Zebranie** prawie że **jednogłośnie przyjęło ją w tej formie,** że zaleca głosować na stronnictwa nie będące w rażącej opozycji do rządu. Wniosek „Unji“ p. Bawarskiego natomiast upadł już przedtem.

W ten sposób zjazd zajął również stanowisko przeciw endecji. Jej kandydat p. Lewandowski na zebraniu także się polecał.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych prezes Antoniewicz zamknął zjazd, który obradował przez 4 godziny. **W.**

* * *

Tutejsze pisemko przedwyborcze „Dziennik Nadnotecki“ sfałszowało powyższą uchwałę: a mianowicie opuszczając ważkie słowo „rażącej“ pisze, że restauratorzy postanowili głosować za stronnictwami, **które nie stoją w opozycji do rządu.**

Roczne walne zebranie Tow. Uczniów Kupieckich.

W sprawozdaniach naszych z odbytych zebrań towarzystwa uczniów kupieckich, niejednokrotnie podnosiliśmy intensywną pracę kuratorjum tego towarzystwa, podjętą nad wychowaniem młodzieży kupieckiej na dzielnych obywateli naszego kraju. Całokształt tych prac przedstawił nam się w całej pełni na rocznem walnem zebraniu Tow. Uczniów Kupieckich, które odbyło się dnia 10 bm. w sali hotelu Lengninga, pod przewodnictwem kuratora p. Romańskiego, a w obecności kuratorów pp.: Żewickiego, Gościńskiego, Karowa, Składanowskiego, Czechowskiego i Malinowskiego.

Jak ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu (prezesa Mazura i sekr. Krenżelewskiego) wynika, towarzystwo w ciągu roku odbyło 18 zebrań plenarnych, na których wygłaszane były przez pp. kuratorów odczyty i referaty, treści ogólno-kształcącej, jak również fachowej, przytem odbywały się konkursy deklamacyjne uczniów, o nagrody, jak również zadawano uczniom konkursowe wypracowania naukowe.

Kuratorjum w myśl hasła: „w zdrowem ciele zdrowy duch“, utworzyło również przy towarzystwie uczniów kupieckich sekcję sportową, a ćwiczenia odbywają się na stadjonie miejskim, pod kierunkiem pp. kuratorów Malinowskiego i Gościeckiego, również utworzono sekcję wioślarską i pływacką.

Ze sprawozdania skarbnika p. Pętlinowskiego dowiadujemy się, że dochód był 1.340,15 zł., rozchód 1.076,13 zł., w kasie pozostaje 264,02 zł. — Po sprawozdaniach udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Olszewski — prezes, Cieślik — wiceprezes, Pol — sekr., Glaner — zast. sekr., Świątowiak — skarbnik, Piotrowski — zast. skarbn., Jerzewski — bibljotekarz, Góralczyk — zast. biblj., Wiecki, Dobersztajn i Dziadosz — ławnicy, Wojtaszewski — kier. kółka muzyczn., Schmidt — kier. kółka sportowego.

W wolnych głosach postanowiono urządzać zebrania w każdy piątek po 1-ym i po 15-ym miesiąca oraz postanowiono, że w dniu 27 bm. odbędzie się wspólna wycieczka. — Kurator p. Żewicki nawoływał zebranych do intensywnej pracy w roku bieżącym, poczem przewodniczący p. Romański, życząc zarządowi powodzenia w jego pracy, solwował zebranie.

Zebranie koszykarzy.

Dnia 12 bm. odbyło się u mistrza koszykarskiego p. Wróblewskiego przy ulicy Gdańskiej 67 zebranie organizacyjne koszykarzy miasta Bydgoszczy. Jak z przemówienia p. Wróblewskiego i kilku zebranych wynikało, zanika przemysł koszykarski, przed wojną świetnie prosperujący, na gruncie bydgoskim coraz więcej, co widać z tego, że jeden warsztat po drugim się likwiduje, a pozbawieni pracy koszy-
nienia wzgl. powiększają szeregi bezro-
karze zmuszeni są szukać innego zatrud-
botnych. Przyczyny tego smutnego stanu rzeczy szukać należy przedewszystkiem w braku organizacji zawodowej. Zebrani postanawiają za przykładem innych miast jak np. Poznania utworzyć Towarzystwo Koszykarzy na miasto Bydgoszcz i okolicę. Na propozycję obecnego na zebraniu kierownika Schroniska dla Niewidomych p. Konwińskiego obierają zebrani komisję organizacyjną celem opracowania statutu i programu najbliższej działalności mającego się tworzyć towarzystwa. W skład komisji weszli pp. Wróblewski, Wiśniewski i Karwan. Pierwsze zebranie odbędzie się w w sobotę dnia 3 marca rb. u p. Wiśniewskiego. Ze względu na opłakany stan rzemiosła koszkarskiego poleca się wszystkim koszykarzom brać udział w najbliższem posiedzeniu i zapoznać się z programem tej pożądneaj organizacji. Wszelkich informacyj udziela p. Wróblewski.

„Dziennik Kujawski“ z żalem cofa i przeprasza...

W ub. sobotę przed Sądem Pokoju dla spraw prasowych w Bydgoszczy odbyła się rozprawa Henryka Ryszewskiego, red. odpowiedzialnego „Dziennika Bydgoskiego“ przeciw Czesławowi Buksakowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Kujawskiego“ w Inowrocławiu, oskarżonemu o zniewagę popełnioną w druku, a mianowicie popełnioną w artykule „Czy tędy droga“, wydrukowanym w nr. 6 z roku 1927. Strony zawarły nast. ugodę:

„Oskarżony p. Czesław Buksakowski oświadcza, iż na wiecu dnia 13 marca 1927 r. w Parku Miejskim w Inowrocławiu oskarżyciel p. red. H. Ryszewski nie miał intencji i nie zarzucał prezydentowi miasta Inowrocławia p. dr. Krzymińskiemu, jakoby tuszował jakieś złodziejstwa w gospodarce miejskiej Inowrocławia. Oskarżony p. Czesław Buksakowski, odpowiedzialny redaktor „Dzienika Kujawskiego“ z żalem cofa obelżywe słowa, użyte w wyżej wspomnianym artykule pod adresem p. H Ryszewskiego.

Koszty postępowania ponosi oskarżony p. C. Buksakowski. Oskarżonego bronił adwokat Przybyszewski.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Opławiec** urządza w dniu 19 lutego br. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Ziółkowskiego w Smukale, zabawę taneczną z przedstawieniem amatorskiem.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 17 LUTEGO.

Poznań (344,8). Godz. 13.00: Notowania giełdy zbożowo-towarowej. 13,15—14,30: Koncert kwintetu p. Castelaniego. 14.00: Notowania g. pieniężnej. 17,05—17,30: Odczyt „Kształcenie woli i charakteru“ — insp. szk. Majewski. 17,30—17,45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17,45—18,45: Koncert popol. orkiestry 7 p. a. c. 18,45—19,00: „Silva rerum“. 19.00—19,20: Nadprogram. 19,30—19,55: Odczyt „Obrona zbiorowa przed środkami walki chemicznej“ — por. A. Kiciński. 19.55—20,10: Komunikaty gospod. 20,15: Transmisja z Filharmonji warsz. Na zakończenie sygnał czasu i komun. meteorol. i PAT.

Warszawa, (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met. oraz nadprogram. 15.00—15,20: Komunikaty: meteorolog., gospod. i nadprogram. 16,20—16.40: „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ omówi prof. H. Mościcki. 16,40—17,05: Odczyt „Loty transatlantyckie“ — inż. Arndt. 17,20—17,45: Odczyt. 17,45—17,55: Transmisja z Wilna. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań zbożowych. 19,15—19,30: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt sportowy. 19,55—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Transmisja z Filharmonji warsz. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22,05—22,20 Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: polic., sport., nadprogram.

— **Zemsta kapelmistrza.** Nieładnie postąpił kapelmistrz p. Dzięczkowski który od dłuższego czasu koncertował w Grand-Café, gdyż sprawił wielki zawód gościom, podążającym na szumnie zareklamowany koncert pożegnalny. Mianowicie uważał za stosowne spłatać figla właścicielce Grandki jak i licznie przybyłym gościom, wyruszając bez poprzedniego zawiadomienia do Grudziądza. Publiczność daremnie czekała na koncert — dopiero po trzygodzinnem czekaniu posłużono się inną orkiestrą. Krok kapelmistrza tłumaczyć należy zwykłą chęcią zemsty za nieprolongowanie kontraktu. Z dniem wczorajszym koncertuje w Grandce doskonały zespół p. A. Finca.

Z DNIA.

Bawią się ludzie.

Chociaż nas troska codzień pługiem orze
I w wykrzywionych chodzimy bucikach,
Bawią się ludzie jak i gdzie kto może,
Na rautach, balach i hucznych piknikach

Każdy narzeka na fatalne czasy,
Każdy wygraża dzisiejszemu światu,
Ale żoneczka ma na balu strasy,
Ale córeczka ma suknię z brokatu.

Że w domu siedzieć byłoby najlepiej —
Próżno tłumaczyć żonie miękim tonem —
Więc dla spokoju niechaj się tusteppi
I dancynguje lubym blakbotonem.

A potem weksli i protestów nawał,
A potem cały legjon wierzycieli —
Zaiste piękną rzeczą jest karnawał,
Lecz każdy czeka, by go djabli wzięli!

Henryk Zbierzchowski.

Z premjery „Marji Stuart" w Teatrze Miejskim.

Po szeregu mozolnych, bardzo pracowitych i sumiennych prób wprowadzono wczoraj na repertuar naszego Teatru Miejskiego głęboką tragedję Fryderyka Schillera „Marję Stuart", przygotowaną i wystawioną pod każdym względem z pietyzmem, należnym wielkości i sławie tego genjalnego niemieckiego poety. Wystawiono u nas „Marję Stuart" Schillera z prawdziwem bogactwem kostjumów i dekoracyj i odegrano dzieło Schillera, tak trudne w wierszu i w całej swojej fakturze, z talentem oraz nadzwyczajnem powodzeniem.

Rolę tytułową grała p. Jadwiga Korecka, zdobywając psychologicznie pogłębioną, świetną kreacją postaci Marji, nieszczęśliwej królowej szkockiej, gorące uznanie widowni.

Postać Elżbiety, królowej Anglji, odtworzyła z niezwykłą siłą dramatyczną p. Antonina Podgórska.

Obie artystki nagrodzono frenetycznymi oklaskami i obdarzono wspaniałymi koszami żywych kwiatów.

Całość wypadła niezwykle nastrojowo i potężne wywierając na bardzo licznie zebranej publiczności silne, długotrwałe wrażenie.

„Marja Stuart", to wielka, rzadka, podziwu i pochwały godna premjera, pięknem, głębią i całą swoją niepospolitą wartością literacką i teatralną, ściągnie ona niewątpliwie na długi szereg wieczorów tłumy widzów do naszego teatru.

Nowością wstępną wczorajszego przedstawienia było spuszczenie nowej kurtyny, pięknie drapowanej i ozdobnej, przyjętej oklaskami przez publiczność; nabycie tej kurtyny było u nas już naprawdę prawdziwą koniecznością teatralną.

Szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!

Wiadomo jest wszystkim, że w Bydgoszczy trudno jest bardzo o jakiekolwiek mieszkanie bez odstępnego. Właściciele domów żądają co chcą, zapłaty za remont, czynsz z góry i t. d., a jeśli ktoś niema pieniędzy, może mieszkać na świeżem powietrzu. Ostatnio namnożyło się w Bydgoszczy biur, które pośredniczą mieszkaniami i ogłaszają, że mieszkań wolnych mają dużo do odstąpienia. Każdy bezdomny zgłaszający się do takiego biura musi zapłacić wpisowego 10 zł no i oczywiście bez odstępnego mieszkania nie dostanie. W ten sposób postępuje m. in. i biuro „Orient", ul. Lipowa 3, na które już dużo skarg podano do władz sądowych. Możeby i władze policyjne zajęły się tem biurem i wytłomaczyły właścicielom „Orientu", że podobnych machinacji uprawiać nie wolno.

F. M.

Z „Sokoła żeńskiego".

Dnia 5 bm. odbył się bal karnawałowy Żeńskiego Tow. gim. „Sokół". w pięknie i gustownie udekorowanych salach Resursy Kupieckiej, który udał się pod każdym względem.

Sokolstwo było bardzo licznie reperezentowane z prezesem Dzielnicy Pomorskiej p. dyr. Wł. Samolińskim na czele, któremu należy się za to serdeczna podzięka i wdzięczność gniazda Żeńskiego „Sokoła". Okręg V. reprezentowali druhowie: prezes Malczewski, sekretarz Wallo, prof. Albrycht i Zwierzycki, z gniazda I. zauważyliśmp prezesa dr. Kantaka i wielu innych. Jako delegatki z gniazda żeńskiego z Grudziądza przybyły pp.: sekretarka Kaczmarkówna i skarbniczka Dostatnia. Także obywatelstwo m. Bydgoszczy bardzo licznie się stawiło. Także bufet, dzięki ofiarności i staraniom pań z zarządu, oddał wielkie przysługi uczestnikom zabawy, bo za minimalną cenę było można nabyć wyborne zakąski i rozmaite specjały.

Drużyna ćwicząca również przyczyniła się do uświetnienia tego balu przez zrobienie czapek i kotyljonów, które bardzo wspaniale się reprezentowały

Komisja porządkowa, na której czele stał p. prof. Albrycht, starała się, by wszyscy uczestnicy bawili się i odnieśli jaknajmilsze wspomnienia. Nadmienić tu wypada, że było dużo i bardzo pięknych kostjumów maskowych, że komisja sędziowska miała kłopotu niemało, by sprawiedliwie osądzić i wydać nagrody wedle uznania. O nagrodach już pisaliśmy.

Komitetowi zabawy i wszystkim druhnom, które przyczyniły się do uświetnienia tego balu, należy się uznanie i serdeczna podzięka, a Żeńskiemu Tow. gim. „Sokół" życzyć należy, by przez urządzanie godziwych rozrywek i imprez, zdobyło sobie sympatję i jaknajwiększą ilość zwolenniczek gniazda żeńsk. — Czołem!

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Ż.

Zebranie Ch. Z. Z. filji ceramiczno-cegielnianej (ogólne) w czwartek, 16 bm. o 6,30 wiecz. w Ognisku.

Zebranie Ch. Z. Z. filji komunalnych w piątek, 17 bm. o 6-ej wiecz. w Ognisku.

Kuchnia witaminowa.

Powstała przed laty kilkunastu teorja witamin stanowi temat badań dalszych ze strony licznych uczonych, a zwłaszcza słynnego twórcy tej teorji, dr. Kaz. Funka, a oprócz niego jeszcze i wielu innych, jak n. p. Abderhaldena, Bertranda, Hofmeistra i Windausa. Uczeni ci badają skład chemiczny witamin, który dotąd jeszcze nie został poznany należycie. Do rozwiązania tego zagadnienia i ustalenia konkretnych wzorów dość jeszcze daleko; nie mniej jednak rok ostatni przyniósł znaczne postępy w tym kierunku.

Atoli o wiele więcej znaną jest strona praktyczna tej teorji naukowej ze względu na jej wielkie znaczenie dla sprawy hygjenicznego odżywiania. Niestety, t. zw. kuchnia witaminowa jest u nas prawie zupełnie nieznaną i niedocenianą. Podczas więc gdy w Anglji i w Ameryce zastosowano te ważne odkrycia naukowe w życiu praktycznem i to na wielką skalę, u nas tę aktualną sprawę poruszają zaledwie niektóre pisma, a i to jakby od niechcenia. Zapominamy jednakowoż, że racjonalne odżywianie jest pierwszym warunkiem zdrowia, a to ostatnie znów jest dla każdego najcenniejszym skarbem w życiu doczesnem. Należy przeto więcej poświęcać uwagi sprawie pokarmów, a to tem bardziej, że przy zwalczaniu klęski społeczeństw obecnych w postaci gruźlicy, obok powietrza dobrego i słońca, nie mniejszą rolę odgrywa również wartościowe odżywianie witaminowe. Świadomość ta przenikła głęboko do społeczeństwa angielskiego, którego przedstawiciel wypowiada te słowa: w mojej ojczyźnie jest tak mało słońca i tak dużo mgieł, że gdyby nie sporty i żywienie się owocami oraz świeżemi jarzynami, z pewnością wszyscy byśmy mieli krzywe nogi i suchoty. Więc też Anglicy spożywają pieczywo z pełnoziarnistej mąki, jak również wiele surowizn pod postacią sałat i owoców do każdego posiłku. Otwierają też specjalne jadłodajnie i restauracje witaminowe, mające obecnie coraz to więcej zwolenników.

U nas również jarzyny, zboże, owoce i mleko winny być spożywane jak najobficiej, a z południowych owoców szczególniej pomarańcze i cytryny, jako zawierające najwięcej witamin, są niezmiernie zdrowe i w wielu chorobach lecznicze, a powinny być wolne od cła i uprzystępnione dla szerszego ogółu.

J. Ot.

Kronika gospodarcza.

Wpływy z danin i monopolów.

Warszawa, 15. 2. PAT Wpływy z danin publicznych i monopoli za pierwszą dekadę lutego 1928 r wyniosły ogółem 67 milj., t. j. o 24 miljony więcej, niż za pierwszą dekadę 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych dały 46 milj., wobec 25 milj., wpływy z monopoli 21 milj. wobec 18 milj. za pierwszą dekadę lutego 1927 r. Daniny publiczne dały przeto za pierwszą dekadę lutego 1928 r. o 21 milj zł. więcej, niż za pierwszą dekadę 1927 r.

Kredyty z Banku Rolnego.

Warszawa, 15. 2. PAT. Dopływ kapitału z państwowego Banku Rolnego do średnich i drobnych rolników wzmaga się ostatnio bardzo wydatnie. Na posiedzeniu odbytem dnia 13 bm. komitet prezydjalny rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego uchwalił znowu szereg kredytów na sumę 7 miljonów zł.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 15. 2. PAT. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego w pozycji kruszec (529,4 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (639,5 milj.), wykazuje zwiększenie o 2,8 milj. więcej do łącznej sumy 1.168,7 milj. zł., waluty i dewizy nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 6,4 milj. zł. (206,7 milj.), portfel powiększył się o 8,3 milj. zł. (469 milj.), pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 9 milj. zł. (43,3 milj.), natychmiast płatne zobowiązania (696,7 milj.) i obieg biletów bankowych (988 milj.) powiększył się o 44,2 milj. zł. do łącznej sumy 1.684,7 milj. zł., przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 1,9 milj. zł. (18,8 milj.). Inne pozycje bez większych zmian.

„Wielki traktat" z Niemcami zamiast małego.

(z) **Berlin,** 16. 2. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" twierdzi, że rozporządzenie rządu polskiego w strefie granicznej zmienione będzie w ten sposób, że odnosić się będzie tylko do granic wschodnich Polski. Korespondent twierdzi dalej, iż obecnie w Polsce istnieje nastrój zawierania z Niemcami traktatu „wielkiego", a nie **„małego"**, jak dotychczas przypuszczano.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 20. 12. 1927 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	44,50 –46,00
Żyto	35,00—39,00
Jęczmień na paszę	33,00—35,00
Jęczmień browarny	40,00—41,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch wiktorja	65,00—85,05
Owies	33,50—34,20
Ziemniaki fabryczne	—
Otręby pszenne	—28,00
Otręby żytnie	—28,00
Peluszka	—

Tendencja spokojna.

Płody rolne.

Berlin, dnia 15 lutego 1928.
Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	226,00—229,00
marzec	254,25—254,75
maj	264,75 – 264,50
lipiec	269,25- 269,75
Żyto marchijskie	231,00— 34,00
marzec	000,00—258,00
maj	265,00—265,50
lipiec	256,00—256,75
Jęczmień jary	220,00—272,00
Jęczmień zimowy	—
Jęszmień pastewny	—
Owies marchijski	209,00—218,00
marzec	—229,50
maj	—240'00
lipiec	—
Kukurydza loco Berlin	219,00—221,00
Mąka pszenna	28,75— 33,00
Mąka żytnia	29,75— 33,00
Otręby pszenne	— 15,00
Otręby żytnie	— 15,25
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victorja	47,00— 55,00
Groch jadalny polny	3200— 35,00
Groch pastewny	21,00— 22, 0
Peluszka	20,00 – 20,50
Bob polny	20,50— 21,50
Wyka	21,00 – 23,00
Łupin niebieskio	14,00— 14,75
Łupin żółty	15,25— 16,00
Seradela nowa	20,50— 23,50
Makuch rzepakowy	19,75— 19,90
Makuch lniany	22,00— 22,20
Wytłoki susone	12,80— 12,90
Śrót Soya	21,20— 21,60
Płatki ziemniacze	23,20— 23,70

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 15. 2 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,25—39,25
Pszenica	44,50—45,50
Jęczmień	33,00—35,00
Jęczmień zwykły	39,50—41,00
Owies	32,50—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—56,50
„ „ 70 „ „ „	00,00—55,00
Mąka pszen. 65	64,50—68,50
Otręby żytnie	26,25—27,25
„ pszen.	26,00—27,00
Rzepak	63,00—70,00
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	30,00—33,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	[illegible]—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	23,50—24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta ołuszczona	1[illegible]0—180
Koniczyna w łuskach	70—90

Giełda warszawska

z dnia 15 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	153,00—153,50
Bank Dyskontowy	—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 93,50
Siła i Światło	114,00—115,00
W. T. F. Cukru	83,50— 84,50
Firley	61,00— 62,00
W. T. Węgla	100,05—103,00
Cegielski	— 46,50
Lilpop	43,00— 43,25
Modrzejów	46,00— 46,50
Ostrowieckie Zakłady	83,50— 83,75
Pocisk	13,25— 12,25
Rudzki	52,00— 52,50
Starachowice	64 50— 65,00
Haberbusch	168,75—168,50
Spirytus	38,00— 39,00

Bank Polski płacił dnia 16 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	170,92
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,57
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,96
liry włoskie	47,01
korony czeskie	26,29

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 lutego 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	66,—
8% oblig. miasta Poznania	92,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	93,— (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	27,80
5 proc. Pożyczka premj. serja II	—68
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	92,—
Cegielski H. I. em.	47.—
Cukrownia Zduny I—III em.	100,—105
Herzfeld — Viktorius I em.	48,—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	21,25—21,50
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—95

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 16. II. godz. 8 „Marja Stuart".

Piątek, 17. II. godz. 8 „Za dawnych dobrych czasów".

Sobota, 18. II. godz. 8 „Marja Stuart".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka“. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. W niedzielę dnia 18 bm. o 9-ej śpiewa chór podczas nabożeństwa we Farze.

Tow. śpiewu „Moniuszko“. Wobec zbliżającego się występu prosimy o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje, szczególnie zwracamy się z gorącym apelem do członków chóru męskiego. Pozatem przypomina się członkom, że towarzystwo bierze udział w pogrzebie ś. p Domżalskiej, który odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 4 z kostnicy na starym cmentarzu.

Tow. Terminatorów. Zebranie zarządu w piątek, 17 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie zarządu dziś w czwartek o 7-ej wiecz. u p. Lotza, ul. Poznańska 7.

Tow. Pow. i Woj. „Macierz“. Pod naszą opieką stojący klub sportowy „Astorja“, urządza w popielcowy poniedziałek (20 bm.) doroczny bal maskowy w salach Resursy Kupieckiej. Zysk jest przeznaczony na cele kulturalno-sportowe, dlatego impreza ta zasługuje na poparcie.

S. M. P. „Gwiazda“. Dziś, w czwartek o 8-ej zbiórka informacyjna kółka amatorskiego i całego zarządu.

Niżsi Funkcjonarjusze Państwowi, koło Bydgoszcz. Zebranie w niedzielę, 19 bm. o 4-ej po poł. u p. Jaśniewskiej, Poznańska 20.

Baczność, Druhny „Sokoła“ żeńskiego! Dziś w czwartek o godz. 7-ej w sali gimnazjum klasycznego ,ul. Krasińskiego. O liczny udział prosi naczelniczka.

„Lutnia“. W sobotę, 18 bm. o 8-ej wiecz. fidułka, w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Baczność, śpiewacy! Zarząd XXI Okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych podaje do wiadomości, że roczny walny zjazd delegatów odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 14-ej w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

K. S „Astorja“. W piątek, 17 bm. zebranie wydziału gier, o godz. 7,30. Zebranie zarządu o 8-ej, w hotelu Lengninga.

Uwaga, lokatorzy i sublokatorzy! Dziś, w czwartek o 7-ej wieczorem w sali „Ogniska“ nadzwyczajne zebranie Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów R. P. oddziału w Bydgoszczy.

Klub sportowy „Brda“. Zebranie miesięczne w sobotę, 18 bm. o 7-ej w lokalu „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka.

S. M. P. „Gwiazda“. Lekcja kółka muzycznego dziś, 16 bm. o 7,30 w salce paraf. św. Trójcy. Wzywa się wszystkich członków do gremjalnego przybycia.

Oddział kolarzy „Sokół“ V. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 21 bm. w lokalu zebrań (Stara Bydgoszcz) wieczorem o 7-ej. Z powodu zmiany w zarządzie i kilku innych ważnych spraw, komplet pożądany.

„Harmonja“. W piątek, 17 bm. punktualnie o godz. 20 lekcją śpiewu. Po lekcji zebranie komisji zabawowej. Bilety wstępu na bal maskowy dla członków i gości nabyć można jeszcze u druha Rozenaua przed wzgl. po lekcji.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebranie 19 bm. o 2-ej po poł. w szkole Św. Jana.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Zgodnie z paragr. 20 statutu komunikujemy, że roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 23 bm., wiecz. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Związek Pracowników Kupieckich. W sobotę, 18 bm. w sali hotelu Lengninga schadzka koleżeńska na zakończenie karnawału. Początek o 20-ej. Na schadzkę zaprasza się wszystkie koleżanki i kolegów oraz gości wprowadzonych przez tychże.

Baczność, szoferzy! Zebranie nadzwyczajne w sobotę, 18 bm. o 8-ej wiecz. w „Harmonji“.

Stow. kobiet pracujących w handlu i konfekcji W czwartek o 7 wiecz w mieszkaniu p. Sikorskiej, Wełniany Rynek 13, kawka z pączkami, na którą się wszystkie członkinie uprzejmie zaprasza.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“. W piątek 17 bm. o 8-ej schadzka informacyjna w lokalu „Złoty Róg“.

K. S. „Korona“. Zebranie informacyjne dziś w czwartek o g. 6,30 u p. Jaśniewskiej, Poznańska 20.

Tow Hodowców Drobiu. W piątek, 17 bm. o 8-ej wiecz. w sali Wicherta zebranie, na którem omawianą będzie sprawa wystawy.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 12.30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referent przybywa z Bydgoszczy. **Zarząd.**

Zebranie Ch. Z. Z. rzemieślników i robotników rolnych pow. inowrocławskiego, w niedzielę, dnia 19 bm. o 10-ej przd poł. w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagogikej w Inowrocławiu.

Zebranie Ch. Z. Z. rzemieślników rolnych pow. szubińskiego, w niedzielę, 19 bm. o 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Z ostatniej chwili.

Dwuosobowy wiec P. P. S.

(z) Czersk, 16. 2. (tel. wł.) Zwołany tu na przedwczoraj wiec PPS nie odbył się, gdyż przybyło nań, mimo że Czersk jest poważnym ośrodkiem przemysłowym, zamieszkałym w większości przez robotników, dosłownie tylko przewodniczący i referent.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. K. Mogilno. Wyroków sądowych krytykować nie można.

Lubicz. Sprawozdawcy. Opis uroczystości przesłany był zbyt późno i dlatego dziś już jest nieaktualny.

W .R-ski, Wyrzysk. Wywody Pańskie są częściowo słuszne. Jednak umieścić nie możemy, ponieważ artykuł jest nazbyt rozwlekły.

MICHALE, pow. świecki. W sprawie niedostatecznej opieki duchownej należy się zwrócić wprost do Kurji Biskupiej.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Detektyw
i wywiadowca prywatny załatwia wszelkie sprawy także familijne, sumiennie i dyskretnie. Iksmada, Toruń, Sukiennicza nr. 2, II. (1224

Szyję
suknie dziecięce od 3 do 5 zł. Wiśniewska, Pomorska 26. F-2214

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

6 fotografji
pocztówkowych 3 złote, 12 miniaturowych 1 złoty portret 2 złote poleca „Wiol," Sienkiewicza 44. 2139

Sypialnie
dębowe, orzechowe, biurka, meble pojedyncze, kanapy, leżanki wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka Mebli, ul. Dr. Em. Warmińskiego 10. Wszelkie zamówienia wykonuje się dobrze i tanio. 3973

SPRZEDAŻE

Okazja.
100 mórg ziemi pszennej wtem 8 mórg łąki, budynki dobre, 4 ładne konie, 6 krów, martwy kompletny, prywatne, bez długu. 45 tys. złotych, wpłata 30 tys. zł. 80 mórg ziemi pszennej, w tem 2 morgi łąki, budynki dobre, martwy i żywy inwentarz kompletny, 28 tys zł, wpłata 18 tys. zł, prywatne, czyste bez długu. i moc majątków od 5—1000 mórg poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń", Bydgoszcz, ulica Dworcowa 80, telefon 1815.

Największy wybór
domów, gospodarstw, składów itp. poleca „Pośrednictwo", Hetmańska 25. 3990

650 mórg
w tem 300 dzierżawy, ziemia buraczana, kompletny inwentarz. 260000, wpłaty 120000. 180 mórg pszennej 110000. 172 mórg 100000. Duży wybór domów. will Starek. Dworcowa 90. telefon 1909. (F-2213

Dom
2 piętrowy, 4 składy, dochód 25.000 zł, dla szybko decydujących się tanio na sprzedaż. Barański, Śniadeckich 11. 3975

Dla emerytów
willa 6 pokoi, ogród sprzedam tanio byle zaraz. Barański, Śniadeckich 11. 3974

Dom
z dwoma składami i 22 morgi roli w tem 4 morgi łąki, skład z pokojowem mieszkaniem do objęcia zaraz. Zgłoszenia Antoni Bizon, Łabiszyn, Rynek.

Sprzedam
mój dom w dużej wsi kościelnej, gdzie się odbywają jarmarki, nadający się dla każdego rzemieślnika lub na inne przedsiębiorstwo, wtem 1 mórg ogrodu, budynek masywny i szopa, światło elektryczne. Korneli Jamrowski, Lubichowo 117, pow. Starogard. (3942

Kamienica
2 piętr., 2 składy, w centrum 80.000. Kamienica 2 składy, ogród 60.000 Dom piętrowy 3 składy 20.000 zł sprzeda biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (2194

Oberża
z rolą i łąką torfową z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „O. L. T." 2094

Z powodu
wyprowadzenia się sprzedam zaraz oberżę z salą i składem kolonjalnym, budynki masywne położone w kościelnej wiosce nad szosą, do tego około 20 mórg ziemi, wtem łąka z torfem. Cena i wpłata podług ugody. Zgł. J. Peplińskí, Restauracja Skarszewy, pow. kościerski, tel. nr 69. 3844

W Osieku
powiat Wyrzysk sprzedam razem lub pojedyńczo po spadkobiercach Neuberg dom, dawniejszy gościniec z zabudowaniem gospodarczem oraz 8 morgam ziemi i we wsi Zanoteć 48 morgowe gospodarstwo przeważnie łąki bez inwentarza Dom Hipoteczno-Handlowy, Edmund Suwalski, Bydgoszcz, Śniadeckich 2, tel. 590. (2203

2 domy
przy ulicy Wiatrakowej za 22 tysiące sprzedam. Bliższych inform. udzieli Świętojańska 6, I p. (2218

Restauracja
dobrze prosperująca w centrum miasta zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. D. 20". 3992

Skład fryzjerski
w małem miasteczku z mieszkaniem sprzedam lub poszukuję spólnika z 500—1000 zł. Pożądany fryzjer damsko - męski. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „G. 500". 2228

Sprzedam
dobrze zaprowadzony handel zboża i mąki w większem mieście, przy ruchliwej ulicy, ba rdzo dobre położenie, w Poznańskim. Skład z urządzeniem i towarem oraz wielkim śpichlerzem i zajazdem 2 pokoje i kuchnia. Do objęcia potrzeba 12—14 tysięcy. Agenci wykluczeni. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „T. L. P." (2207

Skład
towarów krótkich i łokciowych z 3 pokojowem mieszkaniem w handlowem mieście jest zaraz na sprzedaż. Do objęcia 4.000 zł. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „750" 2210

Kompletne
maszyny stolarskie bardzo mało używane (wyrówniarka, heblarka 60 cm, grysarka, wiertarka, piła taśmowa i dwie piły taśmowe) korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. N. F." 3868

Skład
z pokojem i składnicą, telefon. przy rynku w Bydgoszczy oddam za 2500 zł Zgł. pod „Ira" do Dz. Bydg. (3980

Bufet
i kredens ewentl. kompl. jadalnia modna, masywnie zbudowana korzystnie na sprzedaż. Wilczak, ul. Malborska 15. 3971

Drzewo
opałowe w metrach i koszach rąbane dostarcza po najtańszych cenach składnica, Kujawska 7, telefon 342. 3947

1 żelazko
elektryczne do prasowania i 1 garnuszek elektr. tanio na sprzedaż. Aleje Mickiewicza 1, III p. l. F-2205

Rower
męski i nowa szafka do zegara stojącego na sprzedaż. Ul Śniadeckich 47a, III piętro. (3954

Sypialkę
dębową bardzo korzystnie można nabyć. Mazowiecka 43, w podwórzu lewo.

Stolarnię
oddam w dzierżawę w centrum miasta. Piasecki, Dworcowa 80. 2125

Maszyny
do szycia oferuje Dom Górnoślązaków, Śniadeckich 6a.

Pianino
zagraniczne prawie nowe korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. 3726

Szczapy
sosnowe suche II kl. oddaję wagonowo po 10,50 zł mtr. fr. Cekcyn. — J. Jaśtak, Cekcyn, tel. 9. (3906

Bocznicę
telefoniczną odstąpimy w pobliżu Placu Piastowskiego. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Bocznica". (2237

Sprzedam
wóz rzeźnicki na resorach lub takowy zamienię na mniejszy. Pasterski Ignacy, Mrocza. (2229

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Garnitury
klubowe, kanapy, stoły, krzesła na raty. Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. (3986

Samochód
4 osobowy używany lecz w stanie beznagannym gotowy do biegu poszukuje celem kupna. Szczegółowe oferty z podaniem ceny uprasza Koralewski, Lidzbark, Mostowa 12. 3953

Krowa
na sprzedaż wysoko cielna. Czersk-Polski, koło trybun. 3946

Ogiery rozpłodowe
Belgier 4 lata, powtórnie urzędowo zatwierdzony — Gniady wschodniopruski 2 lata, z dokumentami pochodzenia Jan Skowiera, Zelgniewo, pow. Chodzież. 3964

Koń
i wóz na sprzedaż. Gdańska 131. 2222

KUPNA

Młócarnię
60 cali, używaną, lecz w dobrym stanie, może wymagać remontu, poszukuję celem kupna. Of. szczegółowe z podaniem ceny uprasza Koralewski, Lidzbark, Mostowa 12. (3952

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Chemiczne czyszczenie i farbowanie, przeróbki. — Tania sprzedaż skór i futer. — Wilczak, Malborska 13. (2085

Dom
mniejszy z placem koło tramwaju przy wpłacie do 25 tys. zł kupimy. Oferty pod „84935" do Dz. Bydg. 3961

Kowadło
używane kupię. Of. z ceną pod „Kowadło" do Dz. Bydg. F-2221

Pianino
dobre krzyżowe za gotówkę kupię. Ul. Długa 17. 3966

Wagę
używaną nośności do 1000 kg. w dobrym stanie kupimy. Adres do Dz. Bydg. pod „Waga". (3910

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego"
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

NAUKA

Książkowości
kto udzieli w krótkim czasie? Zgł. pod „Książkowość" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-2217

Udzielam
lekcje francuskiego za godzinę 1 zł. Krasińskiego nr. 14, II ptr. (2226

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Poszukuję
zaraz do sprzedaży towarów pierwszej potrzeby domowej pań i panów przy wysokim stałym zarobku. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zajęcie". 3960

Pianistę
i skrzypka poszukuję na stałe. Hotel Aleksiewicza Nakło. 2211

Ekspedjentka
do interesu rzeźnickiego może się zgłosić. Gdańska 8. F-2236

Kowala
na majątek z robotnikiem i samodzielnego, żonatego kierownika młockarni, który obejmie nadzór nad kolejką polną, o ile możności z ludźmi, poszukuję od 1. IV. 1928 r. Majętność Palczyn, poczta Nowawieś Wielka, pow. Inowrocław. 3279

Poszukuję
od 1. III. b. r. starszego pomocnika do objęcia bufetu w mojej restauracji i winiarni na własny rachunek za kaucją i zaraz 2 uczni do składu kolonjalno - delikatesów w restauracji. A. Filarski, Chełmno (Pomorze). (2220

Szukam
dzielnego fryzjera damskiego lub fryzjerkę. P. Glatz, Gdańska 13. F-2204

Pianistka
lub pianista rutynowany może się zgłosić na stałe od 15. II. lub 1. III. Hotel i Kawiarnia Koronowo telefon 111. 3861

Posadę
stałą otrzyma pan z kapitałem 1—2.000 zł. „Pośrednictwo" Hetmańska 25 3988

Szwaczka
do szycia potrzebna. Wł. Switalski, Niedźwiedzia 4, II piętro. (3981

Pomocnik
fryzjerski damski i męski potrzebny. Gomolski, ul. Kościelna 7. 2216

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego od 1. 3. na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło, Hallera nr. 121. 3729

Poszukuję
zaraz samodzielnego starszego pomocnika ogrodniczego. K. Rudawski, ogrodnictwo handl., Buk Wlkp., telefon 2. (3765

Czeladnika
szewckiego na wszelką pracę poszukuje zaraz Ronowski, Tczew, ul. Kościuszki 19. 3929

Poszukuję
ucznia lub czeladnika młynarskiego zaraz lub później. Aleksander Krzywdziński, Ręczkowo, pow. Toruń. (3949

Uczeń
szewski z okolicy potrzebny. Bydgoszcz, Przyrzecze 24 obok ul. Długiej. 3935

Potrzebna
uczciwa dziewczyna, która umie gotować i prasować od 1. III. 1928. Zgłoszenia Piekarnia Burzyński, Dworcowa 87. (3916

Służąca
potrzebna zaraz do kawiarni Royal. (3983

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Zgł. 20 Stycznia nr. 12. 3957

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
wyszynku poszukuje posady w zawodzie restauracyjnym z 4-letnią praktyką przy wolnym stole i stancji. M. Marszałkowski, Żerków, pow. Jarocin. 3951

Poszukuję
dla mego syna miejsca jako ucznia w rzeźnictwie. Jan Korbal, Bielawy poczta Nakło n/Notecią. 2165

Ekspedjent
z branży bławatnej konfekcji z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Ekspedjent" (3927

Ogrodnik
dobry fachowiec z długoletnią praktyką, znający swój fach wszechstronnie, samotny, w starszym wieku poszukuje posady stałej lub sezonowej. Łask. zgłosz do agentury Dz. Bydg. w Szubinie pod „Ogrodnik". (3925

Uczeń
poszukuje posady w składzie bławatów lub w hotelu. Łask. zgłoszenia pod „Skład" do Dzien. Bydg. 3956

Dzielną
gospodyni poszukuje się od 1 marca lub 1 kwietnia b. r. do prowadzenia gospodarstwa domowego (willi) na wsi (pow. Chojnice). Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty z pod. pensji pod „G. Z. C." 3963

Pani
inteligentnej. starszej, do współpracy domowej i towarzystwa poszukuje za utrzymanie i ewent. mieszkanie młoda mężatka. Oferty z podaniem wieku itd. pod „Pani" do filji Dziennika. ul. Dworcowa 2. (2233

Służąca
starsza, obeznana z dobrem gotowaniem i wszelką pracą domową, poszukuje posady od 1 marca. Of proszę nadesłać go filji Dz. Bydg. pod „O. O Z." (2219

Kto
da spanie, utrzymanie za pracę akordową, może być nocna. Oferty pod „N. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2231

DZIERŻAWY

Korzystne dzierżawy.
230 mórg ładnej i dobrej ziemi, gospodarstwo przy stacji kolejowej, objęcie inwentarzy kosztuje 18.000 zł. 150 mórg dobre budynki z inwentarzem niekompletnym, objęcie 9000 zł. 90 mórg, dobra ziemia, budynki dobre. objęcie 12.000 zł. 80 mórg 7000 zł. 60 mórg itp. kilka młynów do wydzierżawienia poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Ogrodnictwo
kompletnie zagospodarowane natychmiast do wydzierżawienia. Bydgoszcz. Ścieżka 11, telefon 11-19. 3520

Poszukuję
dzierżawy składu na kolonjalkę i handel mąki z wymianą w mniejszem handlowem mieście lub większej wiosce wraz z mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. 16". 2209

Garaż
8×5 m² do wynajęcia ma Wojciechowski, Chocimska 17, telefon 1302, również komfortowy dom przy Cieszkowskiego 6. na sprzedaż. 2215

MIESZKANIA

2 lub 3 pokoje
z kuchnią poszukuję możliwie zaraz nie wyżej jak na I piętrze, płacę czynsz zgóry według umowy. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „W. P. 26". (2199

Poszukuję
spokojnego, jasnego mieszkania o 3 pokojach dla dwóch starszych osób. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „2167" (2168

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią z meblami na sprzedaż. Of pod „P. M. P." do Dz. Bydg. 3978

4 pokoje
niemeblowane z używaniem kuchni dla małej rodziny. Wiadomość telef. nr. 766 od 11—4 godziny. 2225

POKOJE

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo" Hetmańska 25 3989

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia Jackowskiego 21, parte lewo. 3979

Pokój
dla 2 inteligentnych pań do wynajęcia ewentualnie z kuchnią Paderewskiego 37, II piętro lewo. (3943

Wspólnika
na umeblowany pokój poszukuję. Ul. Wileńska 6, II ptr. lewo. (2234

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 I p. p. F-2206

Na biuro
szukam pustych 2 pokoi lub małego składu z pokojem Okolica obojętna. Of. pod „Biuro 2" do filji Dz Bydg.. Dworcowa. (2232

Szukam
skromnego pokoiku. Oferty z warunkami pod „Skromny" Dworcowa 2. F-2223

Solidna
pani poszukuje pokoju z osobnem wejściem z utrzymaniem lub bez. Pracuje w domu. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. R." (2212

RÓŻNE

Masaże
ręczne, elektryczne, według najnow. metod lekarskich stosuje Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. Dyplom Pierwszych Polskich Kursów Kosmetycznych et Diplôme Institut de Beauté — Paris. (2071

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko" Jagiellońska 71. 3894

Kto
z inteligencji pragnie się ożenić. lub wyjść zamąż. lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całem zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" Warszawa, ul Jasna 13-15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatnie. 3460

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rio. (3329

Rolnik - administrator
kawaler lat 33, Pomorzanin wysoki, posiadający narazie 20.000 zł gotówki, pragnie się wżenić w gospodarstwo ca. 3 0 mórg. Panny lub wdówki zechcą składać oferty z fotografją którą się zwraca do Dziennika Bydgoskiego pod „Honorowy". 3841

5000 zł
włożę jako czynny wspólnik do korzystnego istniejącego już interesu za ubezpieczeniem kapitału. Zgłosz. pod „Referencje" do Dz. Bydg. (3955

Wspólnika
do otwarcia filji na prowincji. Pierwszeństwo rzeźbiarz, samotny. Zgł. pod „Ożenek" do filji Dz. Bydg. (2227

Do eksploatacji
kilka tysięcy cbm. żwiru (gruntu) wskaże Majętność Minikowo, pow. Bydgoszcz 3950

Znaleziona
kołdrę można odebrać przy ulicy Poniatowskiego 4. Pawłowski. (2200

Dwie
czarne białogłówki (schwarze Weisskōpfe) zginęły. Do oddania za wynagrodzeniem 5 zł za szt. Rycerska 6, tel. 910.

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Roman Skiera, Bydgoszcz. (3860

Unieważniam
zagubioną książkę wojskową. Ignacy Potomka. 3760

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową. Bolesław Kulczewski, Pakość. (3968

Zagin ioną
książeczkę wojskową unieważniam. Feliks Tuleja, Osielsko, pow. Bydgoszcz. 3958

Zgubiłem
bilet wojskowy rocznik 1887, takowy unieważniam. Pinkus Przedecki. (3856

Msza św. żałobna

za spokój duszy śp.

Klary Domżalskiej

odbędzie się w dniu pogrzebu t. j. w piątek, dnia 17 lutego o godzinie 8.30 rano w kościele Św. Trójcy, oraz w sobotę dnia 18 lutego o godzinie 9-tej rano w kościele farnym.

3970 **Rodzina.**

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku protokołowanego kupca Juliana Brzozowskiego w Bydgoszczy, ulica Św. Jańska L. 19 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 13. II. 1928 roku o godzinie 10-tej przed południem postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. **Czesława Wyrzykowskiego** w Bydgoszczy ulica Śniadeckich L. 11. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **3 III. 1928 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **9 marca 1928 r.** o godz. 11.30 przed poł. zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **16 marca 1928 r.** o godz. 11.30 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzg ędnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **28 lutego 1928 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (3976

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem kupca Antoniego Hausenblasa w Bydgoszczy ustala się wynagrodzenie byłego zarządcy śp. Maksymiljana Sassa na 500 złotych. (3977

Bydgoszcz, dnia 11 lutego 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Wywołanie.

Jan i Agnieszka Czarnotta z Kościerzynki powiat Wyrzysk, zastąpionych przez adwokata Knacha w Łobżenicy, wystąpili z wnioskiem o **wywołanie listów hipotecznych i kwitów mazalnych,** dotyczących hipotek ciążących na nieruchomościach Kościerzynka, karta 37 i 38 i zapisanych dla Banku Ludowego w Łobżenicy i we Wyrzysku i to hipotek:

a) w księdze gruntowej Kościerzynka, karta 37, w oddz. III: pod nr. 1 w kwocie 1.850 mk., pod nr. 2 w kwocie 3.000 mk., pod nr. 4 w kwocie 1 150 mk. pod nr 5 w kwocie 300 mk., pod nr. 6 w kwocie 7.300 mk.

b) w księdze gruntowej Kościerzynka, karta 38, oddział III: pod nr. 1 w kwocie 2.480 mk., pod nr. 4 w kwocie 5 0 mk., pod nr. 5 w kwocie 1.000 mk., pod nr. 6 w kwocie 7 300 mk.

Posiadaczy tych powyższych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie **w dniu 6 listopada 1928 r. o godzinie 9** w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 5, swoje prawa zgłosili i przedłożyli powyższe dokumenty, w przeciwym bowiem razie dokumenty te zostaną pozbawione mocy.

Łobżenica, dnia 24 stycznia 1928 r.

2. F. 1/27 **Sąd Powiatowy.** (3800

Przetarg przymusowy.

Dnia 20 lutego 1928 r. o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę **w Koronowskiej Fabryce Mebli w Koronowie** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

piłę taśmową (dużą)

marki Kirchner, Lipsk. (3965

Domachowski, egzek. Wydziału Powiat. w Bydgoszczy

Obwieszczenie.

Staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu otwiera się z dniem 1. III br. przy Wyższej Szkole Pielęgniarek i Higjenistek w Poznaniu

6-miesięczny kurs dla wyszkolenia opiekunek zdrowia (hygjenistek społecznych)

Do udziału w kursie mogą się zgłosić kandydatki w wieku 22—35 lat z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych, liceum, szkoły wydziałowej lub równorzędnem innem.

Kandydatkom niezamożnym, które złożą egzamin wstępny, udzieli Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy subwencji.

Zgłoszenia, do których należy dołączyć: 1. własno ręcznie napisany życiorys. 2. odpis metryki. 3. świadectwo urzędowe lekarza. 4. świadectwo dotychczasowej pracy. 5. odpis ostatniego świadectwa szkolnego, 6. świadectwo moralności — przyjmuje do dnia 20 lutego 1928 r. **Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy,** ul. Cieszkowskiego 19. (3969

(—) **Wachowiak,** komisarz rządowy.

6/20 Aga-Coupé

pierwszorzędny wyrób niemiecki, 4 siedzenia, wóz do wyjazdów miejskich i dalszych, maszyna prawie jak nowa, karoserja Lindner-Leipzig, z powodu kupna większego auta, **korzystnie na sprzedaż.** Jazda próbna dozwolona. Na życzenie korzystne warunki zapłaty. Oferty pod „E. E. G.“ do eksped. Dziennika Bydgoskiego. (3967

Konkurs.

W Starostwie Krajowem Pomorskiem jest do objęcia posada **Naczelnika Wydziału budowlanego** z poborami grupy VI z 15% dodatkiem komunalnym. Możność awansu do grupy V.

Wymagane wyższe studja techniczne i praktyka w dziale drogowym na kierujących stanowiskach oraz, ile możności, także praktyka w dziale budownictwa naziemnego (3817

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia. 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3) uwierzytelnione odpisy świadectw, 4) curriculum vitae, 5) świadectwo moralności, wystawione przez państwową władzę policyjną, 6) świadectwo zdrowia od lekarza urzędowego.

Posada może być objęta ewtl. zaraz. Podania należy skierować do **Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, Mostowa 13,** do dnia 29. II. 28.

Konkurs.

Spółdzielnia 66 pp. w Chełmnie poszukuje po

jednym sklepowym (ekspedjencie) i po jednym pomocniku

dla centrali w Chełmnie i filji w Grudziądzu. Posady są do objęcia z dniem 1 kwietnia br. Kaucja wymagana.

Podania wraz z życiorysem i świadectwami, z podaniem warunków i wysokości kancji nadsyłać do Zarządu Spółdzielni 66. p. p. w Chełmnie do dnia 10 marca b. r. (4013

Osoby starsze, mogące przy pomocy familijnej objejść się bez pomocnika, będą mieć pierwszeństwo.

Zarząd Spółdzielni 66. p. p. w Chełmnie.

Deklaranta celnego

poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „4102“ do admin. Dziennika Bydgoskiego. (4006

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

poszukuje dla działu leczenia fizykalnego swych Zakładów Przyrodoleczniczych

siostrę-sanitarjuszkę.

Warunki: ukończona szkoła pielęgniarska i dłuższa praktyka w Zakładach Przyrodoleczniczych, wszechstronna znajomość urządzeń i zabiegów zachodzących w Zakładach leczenia fizykalnego.

Oferty z życiorysem, przebiegiem dotychczasowej działalności i pod niem warunków składać należy do **Zarządu Kasy Chorych m. Bydgoszczy, ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 2.** (3962

Energicznych panów do lat 35 4015

rutynowanych sprzedawców

poszukujemy. Siły tylko z dobrą prezencją zechcą się zgłosić od godz. 11—1.

„Elektrolux“, Jagiellońska 12.

Poszukujemy

rutynowanych i energicznych panów jako

sprzedawców

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne.

Oferty pod **„Froterka“** do „Dziennika Bydgoskiego“. (4016

Poszukujemy:

podróżującego

obrotnego i sumiennego, z kilkuletnią praktyką, biegłego w języku polskim i niemieckim

korespondenta

absolutnie biegłego w języku polskim i niemieckim, z dłuższą praktyką

stenotypistkę

zupełnie biegłą w stenografji polskiej i niemieckiej.

Tylko rzeczywiście zdolne siły zechcą złożyć oferty z dołączeniem życiorysu, podobizny i odpisów świadectw do firmy

Kathreinera Fabryki Kawy Słodowej

Gdańsk, skrytka pocztowa 9. (4014



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Baczność! Baczność!

Dobra okazja!

Kilka mało używanych w bardzo dobrym stanie

bryczek

jedno i dwu konnych

i trzy

kryte powozy

sprzedam bardzo tanio.

Stale nowe powozy, powózki i bryczki na składzie. (3813

Hipolit Kotliński

handel powozów

Grudziądz

ul. Mickiewicza 24. Tel. nr. 3.

!! Otyłość - Nadmierne otłuszczenie !!

Żądajcie bezpłatnej broszury nr. 8 **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk,** oddział 246. (25749

Cierpienia płuc i gardła

Pouczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła **Dr. Hugo Caro** Sp. z o. odp., **Gdańsk,** oddział 256 (25750

Naether



Wózki dziecięce

spacerowe i sportowe

A. Hensel

Dworcowa nr. 97.

Polecam wszystkie gatunki 1320

jelit.

Schulz.

ul Dworcowa 18d.

Tel. 282.

Młodszy

ekspedjent - dekorator

z branży bławatnej potrzebny od 1. marca b. r. **F. A. Matz, ulica Śniadeckich 25.** (3945

Młodsza

książkowa

obeznana z listą wypłat i kasą, stenografją i pisaniem na maszynie, biegła w języku polskim i niemieckim, natychmiast poszukiwana. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i fotografją do Dz. Bydg. pod „A. Z. 333“.

3921

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski mistrz rzeźn. **Dworcowa 81**

Dziś wieczorem 3998

świeże kiszki

własny wyrób. **Hotel Rosenfeld, Poznańska 9**

Dziś w czwartek 16 lutego Dziś

w restauracji przy

ul. Artura Grottgera 5, róg Garbary

wielkie świniobicie

złączone z wesołym wieczorkiem, koncertem, jazzbandem i różnemi wesołemi niespodziankami na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

W czwartek, 16 lutego 1928 r.

wielkie świniobicie

nogi wieprzowe, kiełbaski z kapustą i flaki. — Koncert. — Lokal otwarty do 2 rana na które uprzejmie zaprasza

Wincenty Kujawski, gospodarz

3991 **Fordońska 1, telef. 1658.**

Kupiec z Bydgoszczy

poszukuje mieszkania

5—7 **pokojowego,** możliwie w śródmieściu. Warunki do umowy. Oferty pod „Warunki dobre“ do Dziennika Bydgoskiego. (3992

„MAXIM“

Telefon nr. 683 Marcinkowskiego 5

Dziś! Zmiana programu Dziś!

Niebywała atrakcja — Poraz pierwszy w Bydgoszczy

Mr. Michaels

Znakomita tresura psów

Zagadka XX wieku **Muzykalna głowa** Fenomen

4003)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.